

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## OSTATNIA REWJA

**Cała armia przedefilowała przed Zmarłym Wodzem  
Tłumy padają na kolana na Polu Mokotowskim  
Inspektorowie armii toczą wagon z trumną Marszałka**

### W katedrze

WARSZAWA, 16 V. (Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”).

Już przed godziną 9 rano za czele przybywać do katedry przedstawiciele obcych państw, dyplomaci w poważnych czarnych paltach i cylindrach, attachés wojskowi w barwnych mundurach z orderami. Wszystkie ulice przylegające do katedry wypełnione tłumem. Około godziny 10 przybywa p. prezydent Rzplitej, najbliższa rodzina Marszałka, rząd w komplecie, posłowie, senatorowie.

Wchodzimy za lunymi do katedry.

W świątyni panuje półmrok, polegający jeszcze podniosłe wrażenie. Jedynie trumna, kryjąca śmiertelne szczątki Marszałka oświetlona jest jasnym reflektorem. Trumnę, pokrytą wiekiem, spowija atlasowy sztandar, opadający w fałdach na posadzkę.

Na drugim stopniu katafalku leży poduszka, na której znajduje się buława marszałkowska, szabla i szara maciejówka legionowa z orzelkiem.

P. prezydent Rzplitej zajął miejsce tuż przy głównym ołtarzu, mając obok siebie nadzwyczajnego ambasadora ojea świętego, J. E. ks. nuncjusza Marmaggięgo.

P. Marszałkowa Piłsudska wraz z córeczkami i najbliższą rodziną zajęły miejsca obok trumny. Między prezbiterjum a trumną zajęli miejsca przedstawiciele wyższych uczelni. W stallach bocznych widzimy bardzo licznie zgromadzone duchowieństwo, generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego wraz z generalicją, premiera Sławka na czele rządu, marszałków Raczkiewicza i Świtalskiego na czele senatu i sejmu.

Z lewej strony usadowili się delegaci zagraniczni. W pierwszym rzędzie widzimy premiera pruskiego Goeringa w mundurze generała Reichswehry, marszałka Francji Petaina, marszałka Rumunii Prezana, marszałka angielskiego lorda Covana i szereg in.

Nabożeństwo uroczyste, cele browane przez kardynała Kakowskiego rozpoczęło się kilka minut po godz. 10-ej.

Na wszystkich twarzach obecnych wrył smutek i ból niezafarte piętno. Cisza w katedrze panuje absolutna. Po skończonym nabożeństwie żałobnym na ambone wchodzi ks. biskup polowy Gawlina.

Jest bardzo wzruszony i z trudem wydobywa z siebie głos. Powoli jednak przechodząc do omawiania wiekopomych czynów Wielkiego Zmarłego, zapala się, ale głosu mu drży. Nastrój jego udziela się licznemu audytorjum.

Rozlegają się szloch, szloch, wydarte z piersi zabartowanych w bojach żołnierzy, z piersi tych, którzy bez wahania szli na ogień armatni i kabinowy.

W chwili, kiedy ks. biskup Gawlina skończył swoje podniosłe przemówienie przez okno katedry wdarł się promień słońca, który oświetlił trumnę.

Do trumny zbliża się ks. kardynał Kakowski w otoczeniu duchowieństwa. Trumna pokryta jest teraz dymem kadzideł. Kardynał Kakowski skrapia ją z czterech rogów święconą wodą. W tej chwili premier Sławek wraz z rządem wchodzi do głównej nawy i zajmują miejsca z lewej strony katafalku. Do p. Marszałkowej Piłsudskiej zbliżają się gen. Rydz-Śmigły i Sosnkowski. Gen. Kordjan-Zamorski ujmuje poduszkę, na której złożona jest buława, szabla i maciejówka Marszałka.

Do katedry wnoszą nosze. W tej chwili reflektory gasną i katedra tonie w półmroku.



EKSPORTACJA ZWŁOK MARSZAŁKA Z BELWEDERU. Trumna, spoczywająca na lawecie armatniej, pokryta sztandarem Rzplitej, posuwa się późnym wieczorem wśród szpaleru pochodni.

### Trumna opuszcza świątynię

Oficerowie zdejmują z trumny sztandar Rzeczypospolitej. Teraz na katafalku stoi odkryta trumna, na którą pada ponownie światło zapalonych wszystkich reflektorów.

Dziesięciu oficerów ostrożnie zdejmują trumnę,

biorąc ją na swe barki. Krok za krokiem rusza trumna w stronę nawy. Reflektory gasną, znów ciemności zalegają katedrę.

Oczy wszystkich bez wyjątku skierowane są teraz na trumnę. Oficerowie z pietyzmem skłaniają trumnę na nosze. Warte honorową pełnią teraz oficerowie i podoficerowie.

Tuż za trumną postępuje p. prezydent Rzeczypospolitej w o-

toczeniu domu cywilnego i wojskowego. Za Prezydentem postępują przedstawiciele państw obcych w następującym porządku:

### Przedstawiciele państw obcych

Za prezydentem Rzplitej, który szedł z małżonką, kroczył premier pruski, min. Goering, w towarzystwie ambasadora v. Moltkego i trzech generałów nie mieckich, reprezentujących wszystkie rodzaje broni. Następnie szedł mąż spraw zagranicznych Francji, Laval, marszałek Petain, w towarzystwie adjutantów i świąty przybocznej oraz ambasadora che'a. Z kolei

postępowali przedstawiciele króla Rumunii i cara Bułgarji, marszałek polny Cavan, przedstawiciel króla W. Brytanji, ambasador Bastianini, przedstawiciel króla włoskiego.

Dalej następowali dopiero wszyscy inni delegaci zagraniczni.

Trumna zbliża się powoli do głównego wejścia, mijając miejsce, gdzie siedziała przedtem dostojna Wdowa. W tej chwili przyłącza się ona do orszaku podtrzymywana przez gen. Rydza-Śmigłego i Sosnkowskiego. — Na barkach członków rządu trumna opuszcza katedrę; przed portalem jest już przygotowana laweta armatnia, mająca zawieść zwłoki Wodza na ostatnią rewję.

### Kondukt rusza

Oficerowie ustawiają trumnę na lawecie, która rusza powoli z miejsca, rozdzierając swym głośnym torkotem ciszę ulicy Świętojańskiej.

Głównym wyściem z katedry płyną teraz nieprzerwane szeregi wyższych oficerów. — Rzucają się w oczy barwne od złota i wyszycie mundury oficerów zagranicznych, stosowane kapelusze dyplomatów:

Na obu chodnikach zwarty szpaler oficerów, za nimi olbrzymie tłumy, które formalnie rozsadzają ulicę.

W głębi uliczki widoczne duchowieństwo.

Z katedry wychodzą teraz biskupi, prałaci, kanonicy, przyłączając się do konduktu. — Wszystkie okna po drodze, którą przechodzi orszak żałobny, przybrane są kwiatami, portretami i popiersiami Marszałka; balkony formalnie zalamują się od przylgających się konduktowi ludzi.

Tuż za lawetą wsparta na ramieniu gen. Rydza-Śmigłego i Sosnkowskiego kroczy w ciężkiej żałobie p. Marszałkowa Piłsudska, mając obok siebie, obie córki oraz najbliższą rodzinę. Za p. Marszałkową postępuje p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, duża grupa przedstawicieli państw obcych, armji, rządu. Dalej postępują przedstawiciele wyznań niekatolickich oraz osoby cywilne.

Między innymi wśród grupy poselskiej widzimy przedstawicieli klubu sejmowego P. P. S. oraz pp. Rybarskiego i Strómskiego, reprezentujących stronnictwo narodowe.

Niebo pokryte jest ciężkimi chmurami, grożąc lada chwile deszczem.

U wylotu 6 sierpnia pali się jedna latarnia pokryta kirem. Robi to wprost niesamowite wrażenie słońca będącego w zaciemieniu.

### Wojsko

Kondukt pogrzebowy przedstawia się w swej kolejności następująco:

Na czele jedzie konno gen. Orlicz-Dreszer w mundurze przepasanym czarną szarfą. Za nim generałowie brygady, orkiestra 36 pułku Legji Akademickiej z bębniami okrytymi kirem. Następnie dowódca 1-ej dywizji piechoty Legionów oraz dowódcy poszczególnych pułków tej dywizji, poczty sztandarowe, dalej delegacja 9 dywizji piechoty (Siedlce), 14-ej dywizji piechoty, 19-ej dywizji, kompania 16 pułku piechoty rumuńskiej, której szefem był Marsz. Piłsudski, 2 dywizja piechoty, orkiestra 25 p. 15 dywizja piechoty, a za nią dalsze piętnaście dywizji, nie wyłączając 10-ej Łódzkiej.

Za piechotą podąża orkiestra 30 p. p. z instrumentami pokrytymi żałobą, bataljon K. O. P., kompania marynarki wojennej, kompania broni pancernych, kompania saperów, kompania łączności, żandarmerja, łabory, kompania sanitarna, uzbrojenia i intendentury.

Teraz nadjeżdża kawalerja którą prowadzi gen. Wieniawa-Długoszowski, przepasaný również czarną szarfą.

Otwiera pochód kawalerji 14 pułk ułanów z białymi otokami. Chorągiewki ułanów zwinięte, pokryte krepą, robią przegniebiające wrażenie. Za 11 pułkiem jedzie II dywizja kawalerji, samodzielna brygada (Bydgoszcz), kawalerji, brygada kawalerji Białostok i Suwałki, orkiestra 5 p. Strzelców Konnych, II samodzielna brygada kawalerji, brygada X i VII oraz szwadrony K.O.P. kończy ten długi szereg kawalerji.

Orkiestry jadą z opuszczoneymi instrumentami; jedynym marszem żałobnym jest mias wy tętent koni.

Za kawalerją sunie artylerja a więc I pułk artylerji legjonowej z Siedlec, 2 dywizjon artylerji legjonowej, 1 D. A. K. pochód artylerji zamyka 1 pułk artylerji ciężkiej im. gen. Bema.

W tym porządku wkracza wojsko na Pole Mokotowskie które przyjęło zupełnie inny wygląd.

(Dokończenie na str. 2-ej)



# OSTATNIA REWJA (Dokończenie)

## Na Polu Mokotowskim

Pole Mokotowskie. Tyle już rewji wojskowych widziało. — Widziało setki i tysiące żołnierzy defilujących przed swym wodzem. I dziś ich zobaczyło defilujących, ale przed prochanem, który był ich Ojcem i Naczącielem. Armja, którą Marszałek stworzył na chwałę Polski, oddaje dziś ostatni hołd swemu Twórcy.

Dokęła pola Mokotowskiego, powiewają chorągiewki żałobne na białych słupkach, zakończonych złocem orłami. Na środku pola, skąd zwykle Marszałek odbierał defiladę wzniesiono podwyższenie w kształcie kopca. Tu ma stanąć na lawecie armatniej trumna ze zwłokami Marszałka. Laweta stoi już przygotowana. Okryta jest niebiesko - czarną szarfą krzyża Virtuti Militari, najwyższego i najbardziej zaszczytnego odznaczenia wojskowego.

Poniżej wzniesienia widoczna jest estrada przybrana purpurowymi kobiercami. To miejsce dla Prezydenta Rzeczypospolitej i jego otoczenia, oraz dla rządu. Duża specjalnie zbudowana galerja przeznaczona jest dla dyplomacji.

Za estradą dyplomatyczną tor kolejowy, bocznicą specjalnie zbudowaną na dzień dzisiejszy. Stoi już na nim wagon kolejowy, a raczej platforma otoczona żelazną balustradą. — Na lawecie, umieszczonej na platformie, widać galony marszałkowskie oraz szarfę niebiesko - czarną Virtuti Militari.

Z lotu ptaka olbrzymi Plac Mokotowski wygląda jak morze głów, nieprzejrzane bowiem tłumy zaległy miejsce ostatniej rewji.

Warszawa chce godnie pożegnać Marszałka. Witła Go garstka ludzi w roku 1893, kiedy pierwszy raz przybył do Warszawy, żegnała Go, gdy został aresztowany i zesłany przez okupantów do Magdeburga, witała Go jak zwycięzcę w roku 1920, gdy uratował Polskę i Europę od nawały bolszewickiej, dziś żegna Go po raz ostatni, by Go już nigdy nie powitać.

### Koń Marszałka

W tej chwili wkracza na Pole Mokotowskie orkiestra i p. szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. Fanfary i trąbki pokryte krepą. Za orkiestrą spieszony szwadron i pułku szwoleżerów. Następnie dwaj podoficerowie prowadzą konia Marszałka, okrytego czaprakiem żałobnym. Dalej chorągiew ze sztandarem, otoczony trzema oficerami w mundurach legjonowych: oficer piechoty, artylerzysta i ułan Beliny w czako. Za tą grupą wieńce.

### Wieńce

Kilku oficerów niesie wieńce Prezydenta Rzplitej cały

biały i amarantowy; za nim straż marszałkowska z wieńcem od sejmu i senatu cały z wieńcami laurowych, dalej w swoich arwanych strojach idzie delegacja z ziemi łowickiej, niosąc również olbrzymi wieńce. Potem następują wieńce od przedstawicieli mocarstw zagranicznych.

Napisy przeważnie w językach obcych: Kolejno niosą olbrzymi wieńce od rządu francuskiego, od rządu Rzeszy, Włoch, W. Brytanji itd.

Po wieńcach następują order i odznaczenia Marszałka, niesione na amarantowych poduszkach przez oficerów. Najwyższe odznaczenie francuskie Wielką Wstęgę Legji Honorowej niesie oficer armji francuskiej, oficer rumuński trzyma najwyższe odznaczenie rumuńskie. Za grupą oficerów z odznaczeniami postępuje zwykły żołnierz, z prostym drewnianym krzyżem.

Za krzyżem długi sznur zakonnie, mnichów i księży świętych w białych komżach, dalej prałaci, kanonicy, biskupi, duchowieństwem wolno toczy się laweta armatnia, na której spoczywają zwłoki Marszałka Piłsudskiego.

Pochód zamyka zwarta masa oficerów, uczniowie szkół, delegacje z pochylonemi sztandarami. —

### Tłum pada na kolana

W chwili, kiedy trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego ukazuje się na Polu Mokotowskim, wszystkie głowy obnażają się. Na widok trumny ludzie padają na kolana. Rozlegają się głośnie szlochy. Batalion piechoty, stojący na torze,

prezentuje broń. Setki sztandarów chylą się ku ziemi. Cisza bieżmierna panuje wokół. Laweta ciągniona przez 6 koni za trzymuje się u stóp kopca. Oficerowie ustawiają trumnę na wzniesieniu.

P. Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez gen. Rydza-Śmigłego i adjutanta Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepeckiego, zajmuje miejsce obok braci Marszałka, Jana, Kazimierza i Adama. Obok reszta rodziny. General Sosnkowski prowadzi pod rękę ślaniającą się córkę Marszałka, Wandę.

Tłumy kłęczą. Oficerowie i żoł

nierze salutują trumnę.

W tej chwili zarzął koń Marszałka, stojący opodal kopca. Robi to wstrząsające wrażenie na tłumach. Płacz staje się coraz głośniejszy.

P. prezydent zajmuje miejsce na trybunie. Tuż za nim siada premier Goering oraz marszałek Petain na czele przedstawicieli obcych państw, za nimi rząd, sejm, senat, b. premierowie, dyplomacja. Na lewo od kopca zajmują miejsca przedstawiciele senatów akademickich, rektorzy, dziekani w togach itd.

## Defilada przed trumną

Punktualnie o godz. 3 pop. zaczyna się defilada, którą prowadzi osobiście generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Za nim postępują inspektorowie armji i generałowie z inspektorem gen. Sosnkowskim na czele: W pierwszej czwórce na prawem skrzydle postępuje general Żeligowski.

Gen. Rydz - Śmigły prezentuje broń przed trumną Marszałka. Na czele wojska jedzie gen. Orlicz - Dreszer. Trzykrotnie salutuje szablą trumnę ze zwłokami. W tej chwili odzywa się reprezentacja ministerstwa spraw wojskowych. Słychać mlarowy rytmiczny warkot bębnow. Dowódca 1 dywizji gen. Skwarczyński prowadzi dywizję swoją, złożoną z dawniejszych pułków legjonowych, 3, 5 i 6. Chylą się kolejno przed trumną sztandary III dywizji. Za nimi kolejno postępują dalsze dywizje, salutując szablami zwłoki swego Wodza.

## Samoloty na niebie

W tej chwili słychać głośnie warkot w powietrzu i na niebie ukazują się estery wielokłucze samolotów w liczbie 60, które okrążają kilkakrotnie kopiec ze zwłokami Marszałka. — Samoloty po chwili planują w porcie a na ich miejsce wykwitają na niebie trzy olbrzymie, ciężkie samoloty bombowe. Są to czeskie aeroplany, które specjalnie przyleciały z Czechosłowacji, by oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tymczasem kończy się długi korowód kawalerji. Przed artylerją jedzie orkiestra konna. Trzykrotnie przykładają trębaczce do ust trąby pokryte krepą i trzykrotnie je odejmują. Drzenie ogarnia tłumy na widok tej niewykonanej fanfary. Artylerja i bronie techniczne zamykają rewję wojskową.

Na zakończenie gen. Orlicz-Dreszer znów trzykrotnie salutuje trumnę ze zwłokami Marszałka...

## Ten, który wręczył buławę

Tuż obok trumny stoi jakiś plutonowy KOP'u.

Jak się okazuje, jest to plutonowy Jan Żywek z bataljonu K.O.P. w Sejnach. On to w roku 1919 jako reprezentant armji wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu buławę marszałkowską. Obecnie stoi obok zwłok i tę samą spojrzeniem patrzy na tę samą buławę. Płecy jego są wstrząsane szlochem. Od czasu do czasu ociera oczy.

Rewja skończona!

## Wagon ciągniony przez generałów

Do trumny zbliżają się generałowie, zdejmują z kopca i na barkach zanoszą na stojącą na bocznicę platformę. Kilka minut trwa umocowywanie trumny na platformie, pokrytej całkowicie wieńcami. Po obu stronach platformy widoczne są sznury. Ujmują je generałowie z inspektorem generalnym na czele własnoręcznie zaczynają toczyć wagon w stronę toru głównego. Orkiestra gra hymn narodowy „Jeszcze Polska”. Następnie I-szą Brygadę. — Wzruszenie tłumów dochodzi do zenitu. Kobiety spazmatycznie łkają, mężczyźni płaczą jak małe dzieci.

Wolno, majestatycznie spokojnie odpływa wagon, uwożąc śmiertelne szczątki Marszałka Piłsudskiego. Widać go jeszcze poprzez wysokie czapki stojących w dwuszeregu szwoleżerów, a potem niknie nam z oczu, ciągniony rękoma wierzających i oddanych generałów, wychowanków Wielkiego Wodza.

# Nabożeństwa i uroczystości żałobne

## W miastach Rzplitej

W całym kraju w dniu wczorajszym odbywały się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

Z Poznania o godz. 16-ej odszedł pociąg do Krakowa, wiozący delegacje z całego województwa z pocztami sztandarowymi.

Wyższa szkoła handlowa uchwiliła ustanowienie stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dla najuboższych uczniów tej szkoły.

### „Mój testament“

WARSZAWA, 17 maja. — W ostatnich dniach mówi się wiele na temat czy Marszałek Piłsudski pozostawił pisany testament. W związku z tem jedena ze zbliżonych do Marszałka osób, która prowadziła w roku 1933 rozmowy z Marszałkiem, skierowała pytanie na temat przyszłości Polski i spuścizny politycznej jaką Marszałek pozostawia. Zamiast odpowiedzi Marszałek zacytował ostatnią zwrotkę wiersza Słowackiego: „Mój testament“.

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna  
Co mnie żywemu na nic,  
Lecz po śmierci dla Was  
niewidzialna  
Aż Was zjadaczy chleba  
w anioły przerobi.  
Z tego wnioskować należy, że nikomu nie mówił jasno o tym testamencie, co jednak nie przesądza, że był napisany.

W Katowicach rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, a przez cały dzień przedstawiciele władz organizacji i korpusu konsularnego wpisywali się do księgi kondolencyjnej w sali śląskiej rady wojewódzkiej.

W Częstochowie robotnicy przetrwali na godzinę pracę na znak żałoby.

W Gdyni rzemieślnicy zadaklarowali 5000 zł. jako fundusz wieczysty na stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego.

W Lublinie olbrzymie tłumy zaległy Plac Litewski, słuchając transmisji z uroczystości pogrzebowych, tak, że ruch kołowy trzeba było przenieść na boczne ulice.

W Tarnopolu w chwili składania trumny do krypty zapłonęła znicze.

W Kielcach zostało odprawione nabożeństwo na Placu Wolności. Przed symboliczną trumną na katafalku zaciągnięto wartę honorową. W uroczystości wzięło udział 20,000 osób.

## W stolicach Europy

We wszystkich stolicach Europy trwają nadal uroczystości żałobne z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj o godzinie 4 pp. wszystkie radiostacje francuskie i radiowy olbrzym w Luksemburgu, transmitowały specjalny reportaż z Warszawy.

W Sztokholmie rano w kościele katolickim odprawiono mszę żałobną w obecności korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli króla i następcy tronu, a na wszystkich poselstwach flagi opuszczono do połowy masztu.

W Lizbonie w kościele Domini kanńskim odprawiono uroczyste nabożeństwo w obecności zastępcy prezydenta republiki, członków rządu, przedstawicieli wojska oraz korpusu dyplomatycznego.

W Białogrodzie odbyła się wczoraj uroczysta akademja i żałoba, na której prof. Nesicz w przemówieniu okolicznościowym porównywał

czynny i znaczenie dla Polski Marszałka Piłsudskiego z czynami i znaczeniem dla Jugosławji króla Aleksandra.

Na całym terytorjum Rzeszy Niemieckiej we wszystkich miejscowościach zamieszkałych przez Polaków odbyły się już lub odbędą w niedziele akademje żałobne.

Młodzież polska w Niemczech odbyła zebrania, na których uczczone pamięć Marszałka, przez powstanie i minutę milczenia, poczem uroczyste ślubowano ofiarą pracy dla sprawy polskiej.

Pozatem w Niemczech zorganizowano zbiórkę na fundusz szkolnictwa polskiego na terenie Rzeszy.

## 50.000 depesz kondolencyjnych nadeszło do Warszawy

Warszawski koresp. „Głos Porannego“ telefonuje:

Od ubiegłego poniedziałku wobec nienotowanej jeszcze nigdy liczby depesz, adresowanych do dostojników państwowych i rodziny Marszałka, poczta warszawska była tak przeciążona pracą, że zdwojono dyżury. W ciągu tych paru dni nadeszło do Warszawy 50.000 depesz kondolencyjnych

**POKOJE**

czyste, wygodne, i ciche z wodą bież. i telefonami

**w WARSZAWIE,**

ulica Chmielna Nr. 31 obok Dworca Centralnego poleca tanio

Zarząd Hotelu Royal

W 10-tym dniu ciągnięcia znów padło

Zł. 20.000 na No 72873 Zł. 10.000 na 145240

Zł. 10.000 na 45145 Zł. 10.000 na 163554

**U WOLANOWA!**

244, Piotrkowska 11, Piotrkowska 72, Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3

**WOLANOW WZBOGACA!**



# Na żałobnym szlaku...

## Wzdłuż całej trasy lud składał hold Komendantowi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rewja na Polu Mokotowskim skończona.

Platforma, ciągnięta przez generałów, została doczepiona do wagonu krytego z lokomotywą. Po chwili pociąg wolno rusza. Na ul. Filtrowej, po której wolno się pociąg posuwa, na balkonach moc ludzi. Wszyscy kłęczą. Słychać głośnie płacz. — Tłum podąża za pociągiem aż do piątego posterunku, gdzie dalszy dostęp publiczności zostaje wstrzymany.

Tu następuje skompletowanie pociągu, który zostaje następnie przetoczony na stację przed bazą lotniczą na Okęciu, skąd wyruszy ma w drogę do Krakowa.

Tymczasem na Okęciu ustawiła się kompanja honorowa i pułku lotniczego, korpus oficerski i podoficerski, złożony z delegatów wszystkich pułków lotniczych z szefem departamentu lotnictwa gen. Rayskim na czele, oraz delegacja lotnictwa czesko-słowackiego, złożona z oficerów.

Początek ustawiła się kompanja honorowa kolejowego przystosowania wojskowego ze sztandarem i orkiestrą oraz poczty sztandarowe ze wszystkich dyrekcji kolejowych.

Na długo przed przybyciem pociągu z trumną Marszałka nadjeżdżają samochody, z których wysiadają: pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, najbliższa rodzina Marszałka i jego najbliżsi przyjaciele.

Gdy pociąg z trumną Marszałka podjeżdża przed bazę lotniczą, kompanje honorowe prezentują broń, oficerowie salutują. Platforma żałobna, oświetlona reflektorami, zatrzymuje się naprzeciw bramy jezdowej.

Wartę honorową przy trumnie trzymają szwoleżerowie.

### Pociąg rusza

Marszałkowa Piłsudska z córkami i rodziną oraz najbliżsi przyjaciele Marszałka zajmują miejsca w pociągu.

Kompanje honorowe ponownie prezentują broń. Następuje dłuższa chwila ciszy, poczem pociąg rusza w drogę.

### Pancerka eskortuje

Przy wyjeździe z Warszawy na bocznym torze stoi pociąg pancerny „Piłsudski”, który będzie poprzedzał pociąg żałobny z trumną Marszałka. Mimo deszczu gromadzą się tłumy ludności wzdłuż toru.

Tuż za Warszawą, około Okęcia stoi brama z zieleni, opleciona krepą.

Na skrzyżowaniach dróg, wiedzących ku torom, długimi szeregiem stoją furmanki włościanek.

### Wokół tłumy ludności.

Na domach i chatkach powiewają żałobne flagi.

### Piaseczno

W Piasecznie zwartym szeregiem wyciągnęły się poczty ze sztandarami, spowite krepą. Na peronie stoją organizacje.

Stacja pięknie udekorowana. Na froncie stacyjnego hangaru krzyż Virtuti Militari, obramowany pionącymi żarówkami.

### Chynów

Pociąg nie zatrzymuje się. Wokół stacji tłumy; na sta-

cji zwarte szeregi oczekujących. Zdaleka widać portret Marszałka Piłsudskiego na czarnym tle. Z budynku stacji powiewają czarne flagi.

### Warka

Z Piaseczna w kierunku Jurki, rozstawiły się co kilkanaście metrów posterunki straży

gniowej z okolicznych wsi i miasteczek.

Pod Warką w lasach obozuje ludność z dalszych okolic, która przybyła na trasę wozami i bryczkami.

Przybyli specjalnym pociągiem wieśniacy z Łowicza w strojach ludowych. Na peronie ustawiły się miejscowe związki i organizacje.

### Dobieszyn

Tłumy przybyły samochodami ciężarowymi i wozami. Na peronie straż ogniowa, organizacje ze sztandarami i tłumy ludności.

Na budynku stacyjnym flagi żałobne.

W lesie, obok stacji — obozowisko przyjezdnych.

### Radom

Wieczorem na stacji w Radomiu i wzdłuż toru kolejowego na parę godzin przed nadejściem pociągu żałobnego ustawili się w ciszy i skupieniu blisko 50-tysięczny tłum.

Z jednej strony stacji stanął 72 p. piech., stacjonowany w Radomiu z pochodniami, z drugiej zaś — władze powiatowe ze starostą, członkowie rady z prezydentem, przedstawiciele sądownictwa, stowarzyszeń, organizacji itd. Ponad głowami powiewały las sztandarów, spowitych w krepę, wśród nich 18 sztandarów cechów.

Wszystkie lampy spowite były w krepę.

Fronton dworca bogato udekorowany zielenią. Na peronie ustawiono portret Marszałka o kryty kitem.

Wśród absolutnej ciszy i napiętego oczekiwania werble zapowiedziały zbliżenie się pociągu żałobnego.

Gdy pociąg żałobny wolno zajechał przed stacją, wszyscy znieuchomieli. Pochyliły się sztandary. Wagon z trumną, oświetlony reflektorami, zatrzymał się naprosto ołtarza polowego. Po 2 minutowej ciszy ks. dr. Kosiński w asyście duchowieństwa odprawił modły, poczem znowu tłumy wpatrzone w oświetloną trumnę na lawecie trwały w nabożnym skupieniu.

Orkiestra 72 p. piech. po nowej chwili głębokiego skupienia odegrała marsza żałobnego Moniuszki. Przy milknących dźwiękach marsza żałobnego, pociąg ruszył w dalszą drogę.

### Skarżysko

Wiozący zwłoki pociąg żałobny zatrzymał się na stacji w Skarżysku o godz. 24-ej. Na dworcu zgromadziły się delegacje z 20 sztandarami.

Przeszło 5.000 osób oczekiwało w skupieniu nadejścia pociągu. Delegacje reprezentowały 5 powiatów.

Wzdłuż toru od Szydłowa do Skarżyska stały tłumy okolicznych mieszkańców, które obliczają na kilkadziesiąt tysięcy osób.

Wzdłuż toru kolejowego płoną wszędzie znicze.

W chwili odjazdu pociągu ze Skarżyska odezwały się wszystkie syreny fabryk i parowozów. Podczas postoju pociągu odprawiono modły żałobne.

Chór odśpiewał pieśni religijne, orkiestra odegrała marsza żałobnego Szopena.

W chwili odjazdu pociągu rozległy się dźwięki Pierwszej Brygady.

### Nad Kielcami oberwała się chmura

Z Kielc donoszą: Wczoraj w godzinach wieczornych nad Kielcami i okolicą przeszła niebywale silna burza z oberwaniem się chmury. Wicher z wielu domów porzywał dachy. Burza wyrządziła ogromne straty.

wođu poniesionej straty, która tak boleśnie Naród nasz dotknęła.

(—) Paderewski.

I. J. Paderewski przytem pierwszy zaraz po otrzymaniu wieści o zgonie 4. p. Marszałka Piłsudskiego złożył swój podpis w księdze kondolencyjnej delegacji R. P. przy lidze narodów w Genewie.

## Krypty królewskie czekają

### na przyjęcie zwłok Marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

#### Przygotowania na Wawelu

O godz. 8.40 na dworzec główny w Krakowie przybyła w pociągu warszawskim trumna, w której spoczną w krypcie wawelskiej zwłoki Marszałka.

TRUMNA JEST SREBRNA. W ryty jest na niej prosty napis: Józef Piłsudski.

Na wysokości twarzy na wierzchu trumny szyba kryształowa, dwie szyby wprawione również po bokach trumny.

Wewnątrz na węgłach biała poduszka atlasowa.

Trumnę przewieziono natychmiast samochodem na Wawel.

Na Wawelu odbywają się przygotowania do uroczystości żałobnych.

Nad bramą wjazdową 9 wieżkich herbów miast polskich, ostoiętych zostało krepą.

Również wszystkie lampy na dziedzińcach wawelskich zostały osłonięte.

#### Klepsydry na murach miasta

W dniu wczorajszym zostały rozlepione na murach Krakowa klepsydry treści następującej: Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, Wódz Narodu i Ojciec Ojczyzny, Obywatel Honorowy Miasta Krakowa. Który w dniu 6 sierpnia 1914 roku opuścił Kraków, jako Komendant pierwszych żołnierzy

Odrodzonej Polski, powraca w dniu 18 maja 1935 roku w mury Krakowa na Wiekiście Mięszkanie.

Chyląc przodem. Nim w pokorze czoła przekazamy pamięci pokoleń stworzony Przezeń Wzór Niedosięgi ofiarnej służby dla Polski.

Mieczysław Kaplicki, prezydent stoł. król. m. Krakowa.

#### Kto wejdzie do krypty

Według ustalonego programu w chwili składania zwłok Marszałka do krypty na Wawelu, do krypty wejdą następujące osoby: duchowieństwo (7 osób) Marszałkowa Piłsudska, Wanda i Jadwiga Piłsudskie, bracia Adam, Kazimierz i Jan Piłsudski, p. Prezydent Rzplitej, p. prezydentowa. Następnie p. premier Sławek, generalny inspektor armji gen. Rydz - Śmigły, marszałek Świtalski, marszałek Raczkiewicz, pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzycki i szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski.

Następnie wejdą inspektoria wie Sosnkowski, Osiniński, Berbecki, Dąb-Biernacki, Neugebauer, Römmel, Dreszer, Piłskor, Burhardt.

Za inspektorami armji wejdą byli premierzy Bartel, Jędrzejewicz, Kozłowski i Prystor, dalej ministrowie, pierwszy prezes sądu najwyższego, prezes

trybunału administracyjnego i prezes najwyższej izby kontroli państwa, wkońcu podsekretarze stanu i generalicja.

#### Prowizoryczny sarkofag

W krypcie, gdzie spocząć mają zwłoki Marszałka Piłsudskiego, znajdują się 24 trumny.

Trumna Marszałka Piłsudskiego będzie wobec tego 25-tą.

Oprócz tego w katedrze Wawelu pochowany jest Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki w lewej nawie. Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego zostanie prowizorycznie umieszczona na wzniesieniu aż do czasu przeprowadzenia pewnych przesunięć i wybudowania nowego sarkofagu, w którym spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego.

Sarkofag zostanie zbudowany w najbliższym czasie tak, że wkrótce po pogrzebie odbędzie się jeszcze jedna żałobna uroczystość zamknięcia trumny w sarkofagu.

#### Bezpłatne i ulgowe pociągi do Krakowa

Jak się dowiadujemy, projektowane jest uruchomienie już w przyszłym tygodniu kilkudziesięciu pociągów specjalnych z całej Polski, W TEM CZTERY POCIĄGI ZUPEŁNIE BEZPŁATNE DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI Z KRESÓW WSCHODNICH.

Reszta pociągów da możliwość przejazdu do Krakowa ze zniżką 10, 20 i 30 procentów taryfy.

### JAK WYGRAĆ NA LOTERJI?

Dowiecie się najlepiej

w Kolekturze **KAFTALA**, gdzie **KRÓL WYGRANYCH MILJON**

sawitał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450).

## Pękło z bólu serce

### Nagły zgon wiceprezydenta Warszawy

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 18-ej, bezpośrednio PO POWROTCIE Z POGRZEBU MARSZĄŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, zmarł nagle na udar serca wiceprezydent Warszawy, ś p. CZESŁAW ZAWISTOWSKI.

Wiceprez. Zawistowski zmarł w siłę wieku, przeżywszy 44 lata. W osobie jego stolica i społeczeństwo polskie traci wybitną w pracy państwowej i niepodległościowej wielce zasłużoną postać. Zmarły był wiernym żołnierzem Komendanta. Już w r. 1911 widzieli go w szeregach POW, w roku zaś 1917 na terenie Rosji jest on komendantem oddziałów lotnych POW.

W r. 1927 Czesław Zawistowski w stopniu majora opuszcza szeregi wojskowe i przechodzi do pracy w administracji państwowej, gdzie m. in. pełni urząd wicewojewody białostockiego. W r. 1934 zostaje powo-

łany do pracy w samorządzie warszawskim.

Zmarły, którego pogrzeb odbędzie się na koszt miasta, odznaczony

### Kondolencje Paderewskiego

do Prezydenta Rzplitej i marszałkowej Piłsudskiej

Do p. prezydenta Rzplitej Ignacy Paderewski depezę wysłał następującą:

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatejnej posługi Temu, co przed laty w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrzucił, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezyden-

tał kawalerskim krzyżem „Virtuti Militari”, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, krzyżem oficerskim „Polonia Restituta” i w. in.

### Kondolencje Paderewskiego

do Prezydenta Rzplitej i marszałkowej Piłsudskiej

ta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całym sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą.

(—) Paderewski.

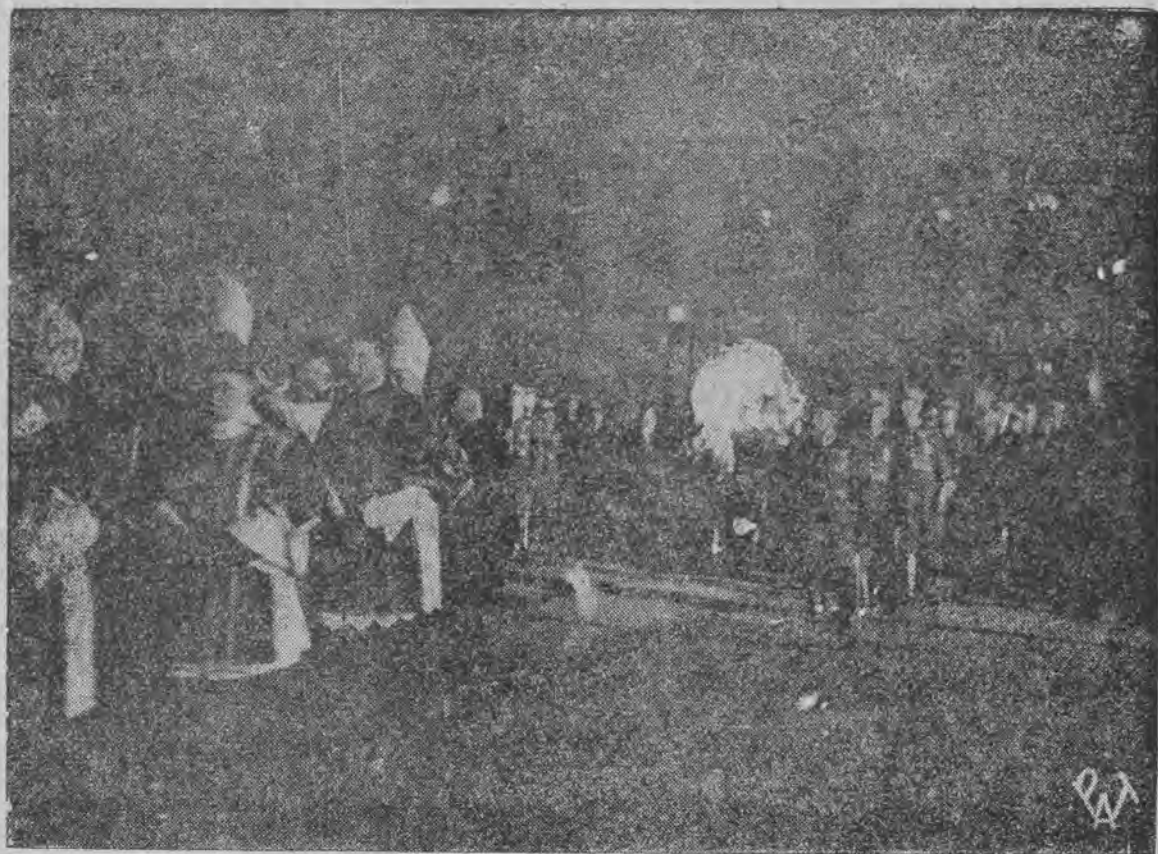
Do pani marszałkowej Piłsudskiej zaś przesłał depezę kondolencyjną treści następującej: „Aczkolwiek nieznan, śmiem prosić Czcigodną Panią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i ubolewania z po-



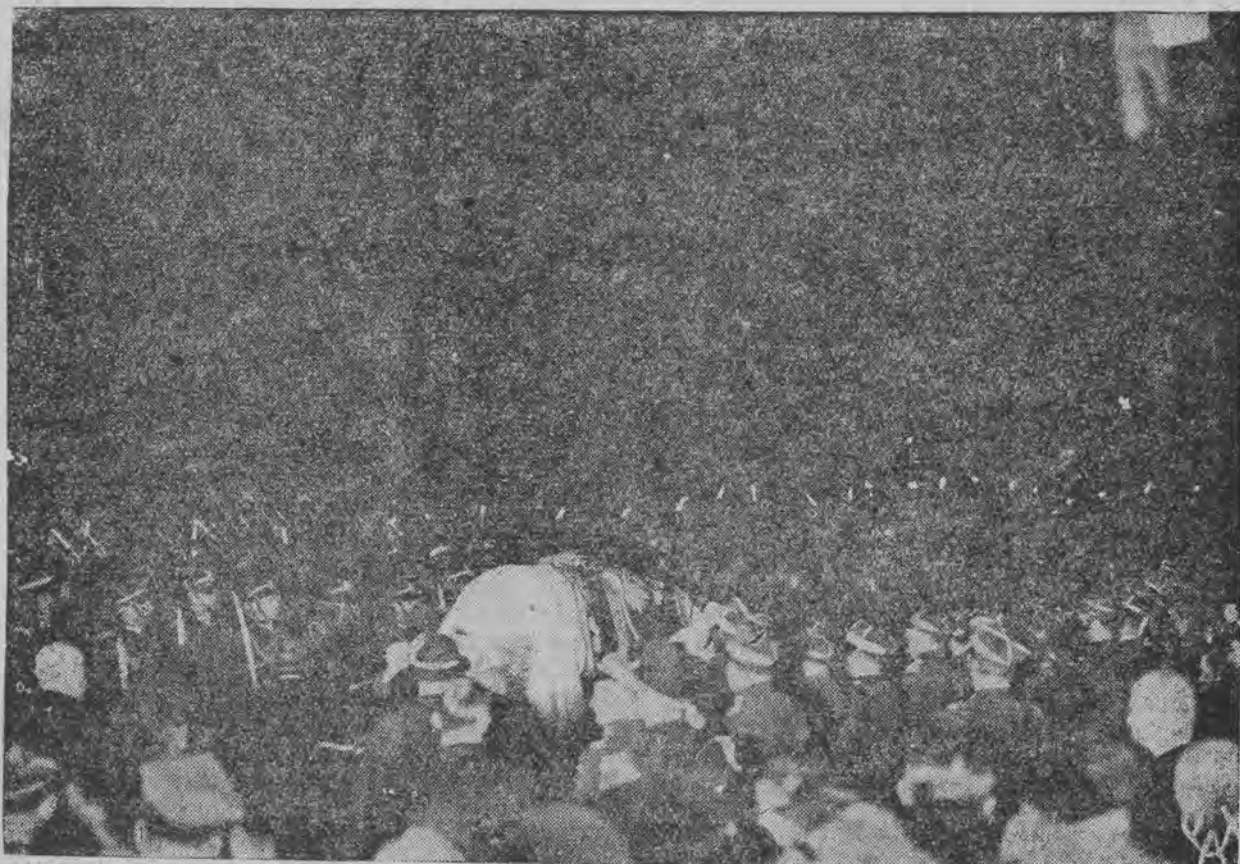
# Eksportacja zwłok Marszałka z Belwederu



O godz. 8.30 w. trumnę wnoszą generalowie: Rydz - Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Kömmel, Kasprzycy, Rouppert. Za trumną postępuje p. prezydent Rzplitej, który prowadzi panią Piłsudską.



Trumna, poprzedzana była przez duchowieństwo katolickie z kardynałem Kakowskim, ks. biskupem pólwyny Gawliną i kanclerzem kurji biskupiej ks. Mauersbergerem na podwórzu Belwederu.



Trumna, spoczywająca na lawecie działa armatniego wśród szpalery nioących pochodni posuwa się Alejami Ujazdowskiemi.



## ZIEMIA NA KOPIEC KRAKOWSKI.

Urna z ziemią z drogich miejsc ś. p. Marszałka, mianowicie z grobu Matki Marszałka na Kowień szczyźnie (Suginty pow. wilkomierski) z ziemią z miejsca urodzenia Marszałka z Żulowa i z ziemią z mogiły siostry Marsz. ś. p. Zofji Kadenacowej (z cmentarza po-Bernar-

dyńskiego w Wilnie). Urna utrzymana w wileńskim stylu regionalnym, została wykonana i ofiarowana na cel przez wileńskiego artystę - ceramikę Aleksandra Azarehiczę. Urna będzie przewieziona do Krakowa samolotem.



## SERCE MARSZAŁKA.

Kryształowa urna z sercem Marszałka, które zostanie złożone w Wilnie u stóp zmarłej Jego Matki. Pod urną widzimy szablę Marszałka, Jego buławę marszałkowską i maciejówkę.

## Premjer Goering w Warszawie Przybył pociągiem dopiero wczoraj rano

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W czwartek popołudniu i w piątek przybywały do Warszawy delegacje wszystkich niemal państw europejskich. A więc przyjechali przedewszystkiem przedstawiciele Rumunji i Bułgarii, następnie nadleciały trzy samoloty z przedstawicielami Czechosłowacji, potem kolejno delegacje innych państw, jak to już donosiliśmy wczoraj.

Delegacja włoska, która wleciała z Rzymu samolotem, musiała swój lot przerwać i

kontynuować podróż pociągiem wobec czego włoski skierowali się wprost do Krakowa, gdyż na uroczystości żałobne w Warszawie nie byłiby już zdążyli.

Do wieczora czwartkowego brak już było jedynie delegacji Niemiec. Delegacja ta w osobie premiera Goeringa, jako przedstawiciela kanclerza Hitlera, oraz 3 generałów jako reprezentantów wszystkich rodzajów broni armji niemieckiej, przybyła pociągiem do Warszawy dopiero wczoraj, t. j. w piątek, o godz. 8.40 rano.

## Panika na Nowym Świecie podczas przejścia konduktu pogrzebowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W ciągu wczorajszych uroczystości żałobnych, które odbyły się z niezwykłą powagą i spokojem w całym mieście, pomimo, że setki tysięcy ludzi zajęły ulice, wynikło tylko jedno zajście. Mianowicie w chwili, kiedy korpus oficerski przechodził ulicą Nowy Świat, pomiędzy ul. Warecką i Chmielną, powstała nagle wśród zgromadzonej publiczności panika. tłum przerwał kordon i rzucił się na jezdnię. Oficero-

wie i podoficerowie, zorientowani w sytuacji, utworzyli natychmiast kordon i w ten sposób odrazu opanowali panikę, która mogłaby mieć nieobliczalne następstwa.

Okazało się, że powodem tej paniki było załamanie się drabiny, na której ulokowała się grupa widzów. Należy dodać, że wzdłuż całej linii pochodu drabin tego rodzaju była niezwykła ilość. Osoby, które spadły z drabiny malarskiej, zbyt obciążonej, uległy drobnym obrażeniom.



# Hitler zaproponuje bezpośrednio układy rozbrojeniowe

BERLIN, 17 V. W związku z zapowiedzianym exposé kanclerza Hitlera dowiadujemy się z kół urzędowych, że kanclerz Hitler raz jeszcze zaproponuje mocarstwom zachodnim, szcze gólnie Francji, bezpośrednie układy dla utrwalenia pokoju w Europie. Gdyby w następ stwie tej oferty wszczęte zosta ły rokowania rozbrojeniowe, Niemcy przystąpią do nich, o ile przyznana im zostanie osa da zupełnej faktycznej równo ści.

Mowy kanclerza oczekują ca ła Niemcy z wielkim napię ciem. Będzie ona transmitowa na przez wszystkie niemieckie stacje radiowe.

Tegoż samego dnia bezpo średnio po mowie kanclerza przemawiać będzie w Pałacu Sportowym gen. Goering na te mat lotnictwa niemieckiego. I ta mowa transmitowana będzie przez radio.

✱

„Agence Economique et Fi nanciere” donosi z Warszawy, iż rząd Rzeszy, delegując na pogrzeb Marszałka Piłsudskie go grono wyższych oficerów z gen. Göringiem na czele miał również pewien cel polityczny na oku.

Według doniesień agencji pa ryskiej przybycie Göringa do Warszawy miałoby na celu ula twienie nawiązania kontaktu z

Lavałem w sprawie formalne go zaproszenia przez rząd Rze szy ministra francuskiego do Berlina.

Laval miałby zatrzymać si ę w stolicy Niemiec w przejeź dzie z uroczystości żałobnych w Polsce, w drodze powrotnej do Paryża.



Wytworna Kobieta

pragnie być dobrze perfumo wana. Dlatego też wyróżnia pachnącą wiosną i kwiatami

Lady Eau de Cologne



# Całe społeczeństwo odpowiada

## czy Anglia ma należeć do Ligi Narodów

### oraz czy możliwe jest ogólne rozbrojenie i wzajemna pomoc wojskowa międzynarodowa?

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

London, w maju.

Z dniem 1 maja b. r. została zakończona w Anglii wielka praca, podjęta przez inicjatywę prywatną w celu przekonania się o istotnym poglądzie szerokiego społeczeństwa na zagadnienia międzynarodowej polityki.

Mianowicie dzień 1 maja był wyznaczony jako ostatni dzień składania odpowiedzi na zapytanie w sprawie wojny i pokoju. — zapytanie przedstawione społeczeństwu angielskiemu przez specjalny komitet publicznego głosowania, absolutnie prywatny i niezależny od władz rządowych.

Chodziło o najbardziej ogólną odpowiedź społeczeństwa angielskiego co do celowości należenia państwa do ligi narodów oraz co do możliwości rozbrojenia i wzajemnej pomocy militarnej międzynarodowej.

Za inicjatywą lorda Roberta Cecila, znanego działacza angielskiego na terenie ligi narodów, powstał w lutym 1934 roku specjalny komitet wyłoniony przez 38 wielkich społecznych stowarzyszeń angielskich. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich trzech angielskich partii politycznych. Konserwatyści początkowo byli mniej skorzy do tej pracy, ale ostatecznie przychylili się do celowości jej.

Oczywiście, że inicjatywa ta kiego plebiscytu wyszła z łona organizacji angielskiego stowarzyszenia ligi narodów. Stowarzyszenie to na terenie Anglii odgrywa wielką rolę, posiada ono z górą milion członków, efektywnie płacących swą roczną składkę na cele stowarzyszenia. W komitecie jednak bardzo istotną rolę odgrywa również i przedstawiciele rozmaitych innych 37 wielkich społecznych stowarzyszeń i orga-

nizacji.

Zapytanie zadano każdemu z angielskich parlamentarnych wyborców (który już ukończył 18 lat). Ogólna ilość wyborców w Anglii wynosi z górą 20 milionów. Do dnia 1 maja zdolno obrachować odpowiedzi otrzymane faktycznie od blisko siedmiu milionów głosujących (ściśle 6.888,751).

Jest to bardzo ciekawy rezultat efektywnego udziału społeczeństwa w czysto prywatnej imprezie, jaką było to głosowanie. Trzecia część społeczeństwa angielskiego uważała za celowe wziąć osobisty udział w tem spontanicznym wypowiedzeniu się ludności.

Ostateczne rezultaty głosowania będą wiadome dopiero 27 czerwca na wielkim publicznym meetingu, kiedy Robert Cecil ogłosi takowe. Do tego czasu muszą być wykonane bardzo drobiazgowo obliczenia i sprawdzania, tak że obecne cyfry muszą być jeszcze uważane jako bardzo prowizoryczne.

Zadane było 5 zasadniczych pytań:

1) Czy Anglia uważa za celowe pozostawać nadal członkiem ligi narodów (za było od powiedzi 6.687,837, przeciw 200,914).

## Śnieg w Bawarii

BERLIN, 17 maja. (Pat.) — Niezwykła zniżka temperatury w całych Niemczech dała się najbardziej odczuć w Bawarii. Z Monachjum donoszą, że dziś od godziny 9-ej rano leży w całym mieście śnieg. Robi to nie samowile wrażenie, gdyż wszystkie drzewa i krzewy sto ją już w pełni zieleni.

2) Czy jest pan (Pani) za powszechnym zmniejszeniem zbrojeń na podstawie porozumienia międzynarodowego (za 6.299,291, przeciw 512,412).

3) Czy jest Pan (Pani) za powszechnym skasowaniem wojskowego lotnictwa na podstawie międzynarodowego porozumienia? (za 5.704,153, przeciw 1.029,926).

4) Czy międzynarodowe porozumienie winno zakazać produkcji i handlu prywatnego uzbrojenia (za 6.254,003, przeciw 471,858).

5) Czy pan (Pani) uważa, iż w wypadku, gdy jakie państwo napadnie na inne, to wszystkie państwa winny wspólnie zwalczać napadającego i to środkami:

a) ekonomicznej natury i nie wojskowej? (za 5.977,953, przeciw 383,389).

b) środkami wojskowymi, gdy takowe okażą się koniecznymi? (za 4.0027,163, przeciw 1.413,995).

Odpowiedzi te są bardzo charakterystyczne: Olbrzymia większość chcących wyrazić swe poglądy wypowiedziała się pozytywnie: w czterech najbardziej zasadniczych wypadkach odpowiedź za aktywną polityką międzynarodową wyniosła ponad 90 proc. głosów. Jedy nie w sprawie zniesienia wojskowego lotnictwa wypowiedziała się mniejsza procentowo większość, stanowiąca jednak ponad 80 proc. i, oczywiście, w najbardziej drażliwej sprawie, — udziału wojskowego w zwalczaniu agresora, — zaledwo ponad 70 proc. — i w tym ostatnim wszakże razie za koniecznością tych środków wypowiedziało się blisko trzy ćwierci głosujących.

Podobnie szczegółowe odpowiedzi dają angielskiemu rządowi prawdziwe oparcie moralne w jego wystąpieniach na

terenie polityki międzynarodowej.

Rzeczą bardzo charakterystyczną dla stopnia rozwoju, a przede wszystkim głębokości poczucia społecznego tutejszych szerokich warstw jest fakt, że w bardzo znacznej ilości wypadków odpowiadający nie zadawali sobie krótkim podaniem odpowiedzi: „tak”, lub „nie”, lecz załączali obszernie umotywowane swoje po glądów.

Kancelaryjną pracę wykonują pracownicy biurowi, wypożyczeni przez społeczne organizacje, biorące udział w komitecie. Na czele sekretariatu stoi Dame (jest to tytuł, stworzony w czasie wielkiej wojny dla odznaczeń dla kobiet, a równający się nadaniu mężczyznom stanowiska Knight, uprawniającego do tytułowania „sir”) Adelaide Livingstone, amerykańka (która wyszła za mąż za Anglika), osoba o nie spożytej wprost energii. Podczas wielkiej wojny miała ona w swj. pracy czerwonego krzyża przydzielonych kilku pułkowników, pozostających pod jej rozkazami.

Cała praca wykonywana jest prawie wyłącznie przez ochotników, pracujących honorowo (a komitetów lokalnych wy tworzono ponad 1.000 wraz z czterema tysiącami subkomite tów). W tych warunkach cały budżet tej olbrzymiej organizac ji, pracującej przytem już przez długie miesiące, jest bar dzo niski: przy olbrzymich wy datkach pocztowych i drukarskich stanowi on w całości zaledwie około 11.000 funtów szterl. (czyli mniej niż 300 ty sięcy złotych), złożonych w dro dze składek osobistych osób (a nawet nie organizacji) prywatnych. Cyfry te są bardzo chara kteryistyczne, gdyż normalnie wybory parlamentarne kosztują za każdym razem ponad pół miliona funtów szterlingów.

Przeciętna abstynencja wy borcza w Anglii w poszczegól nych okręgach wyborczych wa ha się w granicach od 12 do 25 proc. W danym zaś wypadku na 150 okręgów (z pośród ca lej liczby 597 okręgów wybor czych), gdzie już zdolano doko nać pełnego obliczenia i spraw dzenia, było 23 okręgi, gdzie ilość głosujących przewyższyła 60 proc. wszystkich uprawnio nych do oddania głosu, a zaled wie 4 okręgi, gdzie ilość głosu jących była mniejszą od 25 pr. Najtrudniej było przeprowa dzić głosowanie w wielkich miastach, gdzie tempo życia jest obecnie tak bardzo gorącz kowe.

P. Y.

## Odruch uczciwości

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jeden ze współpracowników „Gazety Warszawskiej”, p. Syga wystąpił z redakcji, podając jako motyw swego kroku godny potępienia stosunek tego dziennika do osoby Marszałka Piłsudskiego w ciągu ostatnich dni. —

## Hold marynarki francuskiej

PARYŻ, 17.5. (PAT) — Minister marynarki Pietri wydał rozkaz, by na wszystkich okrętach marynarki wojennej opuszczono flagi do półmasztu w piątek, 17 i sobotę 18 b. m. aż do południa na znak żałoby w czasie pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

## Podwyższenie opłat pocztowych w Gdańsku

GDAŃSK, 17.5. (PAT) — Poczta gdańska podwyższyła opłaty za listy, druki, przekazy pieniężne itd. w brocie z Polską, Niemcami i Austrią mniej więcej do poziomu opłat pobieranych przez pocztę polską w Gdańsku.

Opłaty za telegramy nie uległy jednak jeszcze podwyższeniu.

## PIÓRA DR. JUNGHA.

Dr. Jungk jest wynalazcą najnow szego wiecznego pióra oddającego wielkie usługi buchalterom, księgowym, biuralistom itp. Wieczne pióro dr. Jungka napelnione jeden raz ma zapas atramentu do 6 tygod ni przy całodziennym pisaniu. Ponadto pióro dr. Jungka wyposażone jest w przezroczysty zbiornik, nie posiada gumki ani żadnych spręży nek. Pióro dr. Jungka jest niealiami ce się. Na każdą sztukę dr. Jungk Company wydaje 20-letnią piśmien ną gwarancję. Na każde żądanie następuje zamiana (tak jak zagranicą). Reprezentację powyższego pióra objęła na Rzeczpospolitą Polską i w. m. Gdańsk znana w tej dziedzinie firma „Jerzy Mill”.

# Cztery wyroki śmierci zostały przez trybunał litewski zatwierdzone

KRÓLEWIEC, 17.5. (PAT) — Urzędowa „Preussische Ztg.” w do datku nadzwyczajnym podaje, że dziś o godz. 15.30 najwyższy trybunał litewski ogłosił decyzję w sprawie skargi oskarżonych w pro cesie kłajpedzkim.

Z wyjątkiem barona von der Ropp, którego uwolniono od zarzu tu przygotowywania powstania zbrojnego, wyroki co do wszystkich innych oskarżonych utrzymano w mocy, a więc

cztery wyroki śmierci

na oskarżonych: Pries, Boll, Lepa i Wannagat.

Ponieważ wyroki śmierci były wydane przez sąd wojenny, wykonanie ich ma nastąpić w ciągu 24 godzin.

Skazanym nie została żadna inna droga prawna za wyjątkiem łaski prezydenta.

Wszyscy 4-rej skazani postanowili nie wnosić podania o ulaskawienie, ale obrońca ich chce to od siebie uczynić.

„Preussische Ztg.” wyraża jak najgorętszy protest i nawołuje Litwę do opamiętania się jeszcze w ostatniej chwili, a mocarstwa - sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej czyni odpowiedzialnymi za pokój Europy, o ile nie wpłyną one na zmianę krwawego wyroku.

W Królewcu panuje na mieście nastrój bardzo napięty. Grupy młodzieży i studentów idą w stro ne konsulatu litewskiego z okrzyka mi wrogimi przeciwko Litwie.



# Spontaniczna manifestacja

## Przeszło 100 tysięcy osób z panem wojewodą na czele

Ciężkie ciury deszczowe, które od wczesnego rana wczorajszego zasnuły się nad miastem, potęgują jeszcze żalobny nastrój Łodzi.

Gwar ulic jakby przy cichu. Wolniej niż zwykle posuwają się pojazdy, zda się, ciszej brzmią sygnały ostrzegawcze.

Łódź wibruje pod brzemieniem ciężkiej żałoby.

Tworzą przechodniów smutne, poważne. Co kilkadziesiąt metrów luźne grupki, nie zważając na dokuczliwy deszczyk, stoją przed mikrofonami wsłuchując się w ostatnie akordy holdów jakie naród składa swemu Pierwszemu Marszałkowi. Wsłuchują się wszyscy: starzy i młodzi, kobiety i dzieci i ci, co przy Nim pierś w pierś o Ojczyznę walczyli i ci, co Mu tylko po wieki wierność zaprzysięgli.

**MIASTO PRZYBRANE KIREM.** Smutne czarne chorągwie złowieszczą łopoczą na wietrze. Smętne zawołania syren fabrycznych dwa razy dziennie oznajmiają ciężką żalobę miasta.

Coraz więcej żalobnych chorągwi coraz częściej spotkać można ludzi z żalobnymi opaskami na ramionach. Już nie tylko wojsko i urzędnicy, ale wielu innych obywateli nosi tę widomą oznakę smutku i boleści po zgonie Marszałka.

Z każdej witryny sklepowej spogląda z ram portretu oblicze Wodza, na wielu balkonach wystawiono

**RZĘBY I POPIERSIA MARSZAŁKA,** przybrane zielenią i kirem.

W ciągu całego dnia wczorajszego gromadziły się w gmachu województwa liczne delegacje aby złożyć swe podpisy w księdze kondolencyjnej.

Pociągi do Warszawy były przepelnione, ludność Łodzi spieszyła do stolicy, by tam oddać ostatni hold Wodzowi Narodu.

Tłumy gromadziły się również przez cały dzień wczorajszy w katedrze łódzkiej. Przez szeroko rozwarte główne wrota wlewały się do wnętrza świątyni nieprzebrane rzesze wiernych.

**FRONTON KATEDRY** przybrany kirem. Żalobną materją pokryto kolumny trzech wejść kirem przybrano łuki sklepień.

### Delegaci powiatów

Wczoraj od samego rana, zgodnie z uchwałą powziętą przez powiatowy komitet uroczystości pogrzebowych poczęły ścigać do Łodzi z całego

**POWIATU ŁÓDZKIEGO DELEGACJE**

związków i organizacji, szkół, przysposobienia wojskowego, federacji, straży pożarnej, stowarzyszeń sportowych itp. ze sztandarami i orkiestrami. Reprezentowany był cały bez wyjątku powiat łódzki. Najdrobniejsza nawet osada wydelegowała do Łodzi swych przedstawicieli, którzy złożyć mieli ostatni hold Marszałkowi.

Dzięki staraniom komitetu delegacji uzyskali niżki na łódzkich tramwajach dojazdowych, co pozwoliło zebrać się na miejscu zbiórki przed kościołem garnizonowym przy ul. Jerzego tłumowi, liczącemu w przybliżeniu

**40 TYS. OSÓB.**

Po mszy żalobnej, uformował się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach marsza żalobnego przeszedł ul. 11 Listopada i ul. Ogrodową przed gmachem województwa. Czoło pochodu otwierały związki strzeleckie, następnie szły delegacje policji, przysposobienia wojskowego, ulani rezerwy, straż ogniowa, szkoły powszechne, przysposobienie wojskowe kolejowe, pocztowe, bractwa kurkowe, związki gimnastyczne, skauci. Pochód za-



Przed starostwem powiatowym przy ul. Piotrkowskiej 100

mykały delegacje kobiet wiejskich w barwnych ludowych strojach, cechy rzemieślnicze z chorągiewami i orkiestrami.

### Ślubowanie

Delegacja powiatu ze starostą powiatowym Makowskim na czele udała się do p. wojewody łódzkiego Al. Hauke - Nowaka. Starosta Makowski imieniem powiatu złożył

**ŚLUBOWANIE.**

Gdy po ślubowaniu, woj. Hauke - Nowak ukazał się na balkonie gmachu urzędu wojewódzkiego orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie pochód ruszył przez Plac Wolności na ul. Piotrkowską. Tu przed gmachem starostwa powiatowego przy ul. Piotrkowskiej 100, ustawiono na tle kirem obite ściany popiersia Marszałka. Z obu stron ustawiono pochodnie, które wieczorem rozblysły światłem.

**POPIERSIE OTOCZONO WIEN**

**CAMI**

zieleni, przetykanej kirem. Pochód podążył do ul. Nawrot prawą stroną Piotrkowskiej, poczem parzystą stroną wrócono przed gmach starostwa i tu ustawiono

**POTRÓJNY SZPALEK.**

Poczty sztandarowe zebrały się po obu stronach popiersia Marszałka, naprzeciw ustawiła się orkiestra wojskowa. Wielki czworobok zamknęły od strony ul. Andrzeja oddziały męskiego P. W. i policji z kabinami u nogi.

Na obu chodnikach zebrały się nieprzebrane tłumy ludzi.

### Przed starostwem

Przed popiersiem ustawiono **WARTĘ HONOROWĄ** przysposobienia wojskowego z kabinami.

Długo jeszcze po uroczystej manifestacji powiatu, tłumy przechodziły koło popiersia Marszałka, kornie chyląc głowy w holdzie dla Wodza Narodu.

O godz. 14-ej nadjechał starosta powiatowy p. Makowiecki. Stał na podjum przed popiersiem Wodza i donośnym głosem odczytał najpierw

**ORĘDZIE PANA PREZYDENTA,** a następnie w pięknych słowach scharakteryzował czyny Marszałka i Jego zasługi dla narodu.

Manifestacja wywarła wielkie wrażenie. Hold 40 tysięcy obywateli był manifestacją jaką Łódź długo będzie pamiętać.

Po odegraniu Pierwszej Brygady z megafonu padł krótki rozkaz rozejścia się. Powoli, w skupieniu, rozeszły się we wszystkie strony delegacje.

Przywrócono po kilku minutach ruch tramwajowy i kołowy.

W godzinach popołudniowych specjalna

**DELEGACJA Z POWIATU Z URNĄ**

ziemi pobranej z mogił poległych legionistów udała się do Krakowa, gdzie ziemię tę złoży na kopcu im. Marszałka Piłsudskiego.

### Żałoba w mieście

Zgodnie z wezwaniem obywatelskiego komitetu uroczystości pogrzebowych województwa łódzkiego, punktualnie o godzinie 4-ej po południu wszystkie sklepy, cukiernie, a nawet kioski inwalidów zostały, na znak żałoby, zamknięte. Jednocześnie

**USTAŁA PRACA**

w fabrykach, które unieruchomiono do godziny 8-ej wiecz. Elektrownia łódzka zapaliła wszystkie lampy uliczne. Praca w całej Łodzi zamarła. Całe miasto przybrało niezwykły wygląd. Zamknięto podwoje sklepów, powiewające czarne chorągwie, płonące w jasny dzień lampy, to wszystko wycisnęło swoje piętno żalobne.

Na godzinę 4.30 po poł. wyznaczona została wielka

**ŻALOBNA MANIFESTACJA**

ludności m. Łodzi na Placu Wolności. O tej godzinie miała się także odbyć zbiórka wszystkich delegacji ludności całego województwa łódzkiego wraz z Łodzią, udających się na pogrzeb do Krakowa. Delegacje miały być odprowadzone przez ludność na Dworzec Fabryczny.

Długo przed godz. 4 po poł. w stronę Placu Wolności poczęły zdążać oddziały wojska garnizonu łódzkiego z orkiestrami, oddziały b. organizacji wojskowych, harcerzy, pocztowców, tramwajarzy, straży ogniowej, policji, niezliczonej ilości

organizacji i zrzeseń z terenu całego województwa wraz ze sztandarami i orkiestrami.

### Na Placu Wolności

W ciągu kilkunastu minut Plac Wolności zaległa kilkudziesięciotysięczna masa ludzka. Wśród tłumów widać

**DELEGACJE**

z dalekiej prowincji łódzkiej w strojach ludowych, w mundurach legionowych, z opaskami na rękach, transparentami itd. Od ogółu odróżniali się delegaci m. Łodzi, którzy nosili na rękawach czarne opaski z czerwonym herbem Łodzi, oraz białym napisem „ŁÓDŹ”.

Delegacje ustawiły się wokół pomnika Kościuszki w ustalonej kolejności z transparentami żalobnymi z nazwami miast.

W parę minut przed rozpoczęciem uroczystości na rozkaz komendanta miasta, płk. Haberlinga, wstawiono na jezdni ulicy Piotrkowskiej do Zawadzkiej oddziały wojska. Po pewnym czasie zaczęły nadjeżdżać przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych i bezpieczeństwa.

**MARTWA CISZA**

zaległa cały Plac Wolności. Wszyscy oczekują rozpoczęcia żalobnej uroczystości. Na dachach domów, okalających Plac Wolności pełno ludzi. Uplynęła już godz. 4.30 pp. a sznur delegacji wciąż jeszcze się ciągnie. Na Placu niema już miejsca. Punktualnie o godz. 5-ej nadjechał

**P. WOJEWODA HAUKE-NOWAK** i uroczystość się rozpoczęła.

Orkiestra odegrała marsza żalobnego Szopena.

### Dwuminutowa cisza

Następnie na trybunę wszedł Komisarz Wojewódzki, który wzruszony do głębi, odczytuje załamującym się często głosem orędzie p. prezydenta Rzplitej. Oficerowie przed oddziałami salutują.

**WOJSKO PREZENTUJE BRON.**

Po odczytaniu orędzia p. prezydenta, komisarz Wojewódzki wezwał zgromadzonych do uczczenia pamięci Zgasłego Wodza Narodu dwuminutowym milczeniem. Nad odkrytymi głowami tłumów łopoczą sztandary. Na całym Placu panuje niezem niezmaczona cisza. Słychać tylko padające krople deszczu. **TO ŁÓDŹ W NIEMYM HOLDZIE** daje wyraz swemu bólowi z powodu zgonu Pierwszego Marszałka. Tak skupionej i poważnej ciszy miasto pracy jeszcze nie przeżyło.

### Przemówienie p. Komisarza

Wreszcie p. komisarz Wojewódzki wygłosił do delegacji i ogółu mieszkańców następujące przemówienie:

**Polacy!**

Zebrałiśmy się tutaj, mieszkańcy miasta Łodzi i wszystkich powiatów województwa łódzkiego, by złożyć hold ceniom Największego Polaka, by zaświadczyć wobec całej Polski, że idea Marszałka żyje wśród nas i zawsze żyć będzie, że gotowi jesteśmy prowadzić dalej prace w myślenie i idealizm Wielkiego Naszego Nauczyciela. Zebrałiśmy się jeszcze dlatego, by w uroczystym pochodzie odprowadzić tych, którym danem będzie oddać ostatnią posługę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Składając hold Wielkiemu Polakowi, który odszedł od nas w zaświaty, chcemy Mu złożyć dary, które mile byłoby Jego sercu. A cóż my ofiarować możemy

## Dziś sklepy zamknięte

### od godziny 9 rano do 1 po południu

Fabryki, biura handlowe, przedsiębiorstwa prywatne i banki będą nieczynne

Dziś, w dniu pogrzebu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na znak żałoby, nieczynne będą przez cały dzień wszystkie instytucje i urzędy państwowe i samorządowe.

Zawieszono zostało działanie wojskowych komisji pobożnych.

**SKLEPY, RESTAURACJE I CUKIERNIE** zamknięte będą od godz. 9 rano do 13 p. p.

**KIOSKI ULICZNE Z PAPIEROSAMI I WODĄ SODOWĄ** będą zamknięte od godz. 9-ej rano do 13 pop.

**TRAMWAJE**

kursować będą przez cały dzień bez zmian w rozkładzie.

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA.**

Biura administracji będą przez cały dzień nieczynne. Pogotowie ubezpieczalni urzęduje normalnie, apteki wydawać będą lekarstwa przez cały dzień bez przerwy. Lecznice ubezpieczalni będą nieczynne tylko od rana do godz. 11.30, potem urzędują normalnie.

**SZKOŁY ŁÓDZKIE.**

Lekcje w szkołach zostają zawieszane. Młodzież zbierze się rano w świątyniach wszystkich wyznań na uroczystym nabożeństwie. Po nabożeństwie odbędzie się zbiórka w szkołach na akademie i pogawędki okolicznościowe, poczem wspólny pochód młodzieży ulicami mia-

sta. Nabożeństwo w katedrze wyznaczone zostało na godz. 9 rano.

W dniu wczorajszym szkoły nie zawiesiły lekcji, jedynie ostatnią godzinę zajęć poświęcono na okolicznościowe odczyty wygłaszane przez dyrektorów i kierowników szkół. O godz. 11 zarządzono w szkołach trzymiutową ciszę.

**POCZTA**

W urzędzie pocztowym zaleganie będą czynności tylko te, które są zalegane zwykle w niedzielę.

**FABRYKI, BIURA HANDLOWE, PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE I BANKI** będą w dniu dzisiejszym nieczynne.



# Łodzi i powiatów województwa odprowadziło delegację na dworzec Łódź-Fabryczna

temu Bogaczowi, który za życia dla siebie niczego nie żądając, szczerą ręką rozrzucił królewskie dary swego charakteru, myśli i czynu? Cóż my Mu po śmierci ofiarować możemy? A jednak ofiarujemy Mu to, co najwięcej i najmocniej ukochał, co krwią i potem zroszoną ziemię Polski, ziemię z mogił tych, którzy przed Nim i wraz z Nim rwali okowy najeźdźców, aż wreszcie pod Jego zwycięskim przewodem zerwali kajdany. I legną te grudki ziemi wraz z masą takiej samej z innych ziem Polski w tym wielkim pomniku który powstanie w pięknej Ziemi Krakowskiej, w tej Ziemi skąd poszedł zew na całą Polskę i powstał wielki czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego.

A pomnik ten głosem wielkim po wsze czasy głosić będzie przyszłym pokoleniom o potęgę Wielkiego Ducha, który tę Ziemię polską z martwych podniósł i ją do potęgi przywrócił, będzie wielkim głosem wołał do sumień polskich, by tej wspaniałej spuścizny nigdy nie urosnęły, a strzegły jej po wsze czasy, by wielką i potężną była

## Syreny i dzwony

Po przemówieniu komisarza rządowego na trybunę wszedł przedstawiciel wojewódzkiego komitetu uroczystości pogrzebowych p. Oksza - Strzelecki, który wygłosił krótkie przemówienie. Podniósł on

**NIEMIERNELNE ZASŁUGI** Wodza Narodu dla Ojczyzny i wskazał, że duch Józefa Piłsudskiego pozostanie wśród całej ludności Polski, która dobro państwa polskiego ukocha ponad wszystko.

Po przemówieniu tem uroczystość została zakończona. W mieście odezwały się syreny fabryczne i dzwony wszystkich świątyni. Orkiestry odegrały marsza żałobnego

## Obrzymi pochód

Poprzez oświetlone elektrycznością ulice, na siekącym bez przerwy deszczu zaczął defilować przez miasto obrzymi

**LICZĄCY PRZESZŁO 100.000 LUDZI, POCHÓD ŻAŁOBNY.**

Czoło pochodu otwierały orkiestry wojskowe i oddział z plutonami pochodniami. Za nimi szły delegacje pułków, stacjonujących w Łodzi.

Tuż za wojskiem szły najwyższe władze Łodzi. Pochód odprowadzających delegacje na dworzec otwierał osobiście p. wojewoda Hauke Nowak w towarzystwie generalicji, wyższych oficerów, reprezentantów władz administracyjnych, sądowych, bezpieczeństwa publicznego itd. itd. Obok p. wojewody szedł jedyny weteran Łodzi z 1863 roku.

## Endecy nie przybyli

Pierwsza szła delegacja m. Łodzi z komisarzem Wojewódzkim na czele. Duży,

**CZARNY TRANSPARENT** Łodzi z napisem „Łódź” i czerwonym herbem miasta sprawił duże wrażenie. Za komisarzem szli przedstawiciele rady miejskiej w osobach radnych: Boruckiego, pos. Wolczyńskiego, Sznajdera, dr. Krausza, Margulies, Potapczuka i Kahlerta. Charakterystycznym jest, że

**WŚRÓD DELEGATÓW RADY MIEJSKIEJ NIE BYŁO ANI JEDNEGO ENDEKA (!!!).**

Z ramienia zarządu miejskiego w delegacji do Krakowa widzieliśmy nacz. Chwałbińskiego, Jaworskiego i Filta.

Za delegacją tą szły reprezentacje wszystkich formacji przysposo-



Katakalka z trumną Pana Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie.

bienia wojskowego, federacji związków zawodowych (m. in. PPS) oraz licznych organizacji i zrzeszeń społecznych.

Pochód ciągnął się na przestrzeni przeszło dwóch kilometrów.

Pochód przeszedł ulicą Piotrkow-

ską, Narutowicza, poczem skręcił w ulicę POW na Dworzec Łódź-Fabryczna, gdzie rozwiązał się.

Pociąg z delegacjami, przybrany w czarne chorągiewki, ruszył ze stacji o godz. 19,50.

## Dziś minuta milczenia

Dziś, o godz. 9-ej rano odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. biskupa Jasińskiego w katedrze przy udziale przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych samorządowych, placówek zagranicznych, organizacji i stowarzyszeń. Przemówienie okolicznościowe wygłosi ks. B. czek.

Po nabożeństwie żałobnym odezwą się syreny fabryczne, które będą sygnałem do zatrzymania się tramwajów i wszelkich pojazdów oraz przechodniów. celem zachowania symbolicznej minuty milczenia dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. W tym czasie wstrzymany zostanie wszelki ruch i wszyscy z odkrytymi głowami oddadzą ostatni hołd Wielkiemu Zmarłemu.

## Uchwała Kaniowczyków

Zarząd zw. kaniowczyków i żelazniczek oddział w Łodzi na zwołanym nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15 maja r. b. podjął następującą uchwałę:

Dotknięci do głębi żgonem Ukochanego Wodza Pierwszego Marszałka Polski, który życie zakończył w dniu 17-ej rocznicy bitwy pod Kaniowem, kiedy to jeszcze żyjącemu złożyliśmy hołd i ślubowa-

nie niezmiennej wierności i oddania. Stwierdzamy, że do ostatniego tchnienia życia bronąć będziemy szczytnych hasel naszego Wodza, które niezmiennie przekażemy następnym pokoleniom.

## Odwolanie imprez organizowanych przez L. O. P. P.

W związku z żałobą narodową łódzki obwód miejski LOPP odwołuje zapowiedziane poprzednio z okazji „XII tygodnia LOPP” imprezy propagandowe o charakterze widowiskowym, jak: konkursy modeli latających baloników, wystaw itp.

Natomiast w myśl wskazań Wodza, obwód prowadzi w dalszym ciągu bez przerwy wszystkie swe prace rzeczowe jako to: zbiórki pieniężne, kursy, wykłady itp. prace mające na celu wzmocnienie siły obronnej państwa.

## Przesunięcie terminu „Dnia Spółdzielczości”

W związku z ogólną żałobą narodową centralny komitet dnia spółdzielczości w Polsce przesunął termin obchodu „Dnia Spółdzielczości” z 2 czerwca na 30 czerwca.

Ze względu na to, że szkoły w dn. 30 czerwca będą miały już przerwę wakacyjną, postanowiono starać się w szkołach utrzymać termin obchodu „Dnia Spółdzielczości” ustalony poprzednio + i. 1 czerwca (sobota).

## Żałobny zjazd Konwencji przedziałów czesankowych

W Łodzi odbył się uroczysty żałobny zjazd konwencji przedziałów czesankowych, na który przybyli wszyscy członkowie konwencji z całego kraju.

Prezes konwencji p. Wilhelm Schön wygłosił podniosłe przemówienie, oddając hołd świetlanej pamięci zmarłego Wodza Narodu.

Przemówienia tego wysłuchali zebrani w p. odnośnym skupieniu, poczem zebranie zamknięto.

## Delegaci sportu na uroczystościach pogrzebowych w Krakowie

W dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego delegacja łódzkich okręgowych związków sportowych. W skład delegacji tej weszło czterech przedstawicieli, a mianowicie pp. Konopka, Sikorski, Kermer i dr. Grabowski.

Pozatem do Krakowa udali się przedstawiciele urzędu okręgowego wychowania fizycznego.

Przedstawiciele sportu łódzkiego wyjechali wspólnie z delegatami innych organizacji, przy czym na dworzec odprowadzali ich niezwykle liczne rzesze sportowców.

Łódzki świat sportowy wyraża nadal głęboki i szczerzy żal po śmierci Wielkiego Budowniczego Państwa i bierze udział w nabożeństwach żałobnych, nie szczędząc przy tem ofiar pieniężnych na budowę kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. W dalszym ciągu łódzkie zrzeszenia sportowe wysyłają do Warszawy depesze kondolencyjne i składają podpisy w księdze pamiątkowej w urzędzie wojewódzkim.

Zarządzenie PZPN o okryciu wszystkich oznak klubowych i sztaf darów kirem, zarząd ŁOZPN podał już wszystkim klubom do wiadomości.

# Kondolencje Łodzi

## Coraz liczniej napływają ofiary na kopiec i dom-pomnik im. Marszałka Piłsudskiego

W ciągu dnia wczorajszego cały szereg łódzkich organizacji, instytucji, poszczególnych firm, przedsiębiorstw i osób wysłał depesze kondolencyjne i ogłosił deklaracje żałobne.

Z pośród niezliczonej ilości depesz, które świadczą o głębokim żalu, w jakim trwa Łódź po śmierci Marszałka Piłsudskiego, wymienić należy m. in. radę okręgową Rodziny Rezerwistów w Łodzi, stow. „Rodzina Urzędnicza”, Zw. Rezerwistów, Ognisko Samopomocy Podoficerów W. P. w stanie spoczynku Żyd. Tow. Krajoznawcze oddział w Łodzi, harcerstwo żydowskie „Hanoar Hacijoni”, Centralne Stow. Drobnych Kupców woj. łódzkiego, Stow. Ekspedytorów m. Łodzi, cech murarzy, dyrekcję, urzędników i robotników Spółki Akcyjnej Hirsberg i Birnbaum w Łodzi, Stowarzyszenie Pośredników Handlowych branż włókienn. łódzkiego okręgu przemysłowo-handlowego, Zw. Przemysłu Włókienn. w Zgierzu, Zw. Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim, robotników i pracowników „Widzewskiej Manufaktury” zrzeszonych w klubie sportowym, organizacje spółdzielcze, Łódzkie Stow. Kupców rejonu Górnego Rynku itd.

Zarząd tow. „Malbisz Arumin” wysłał depesze kondolencyjne do p. Marszałkowej Piłsudskiej i premi Sławka oraz uchwałił uczcić pamięć Marszałka, przez przydzielenie 50 sierot z pośród najbardziej potrzebujących dzieł szkolnej.

Jednocześnie towarzystwo uchwa-

liło 6-tygodniową żałobę dla swych członków i odprawianie rokrocznie nabożeństwa żałobnego w rocznicę zgonu Marszałka.

Głowa kościoła marjawickiego w okręgu łódzkim ks. biskup Buchole złożył osobiste wyrazy współczucia p. wojewodzie Hauke - Nowakowi z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Nasutek zarządzenia biskupa Bucholea i przewodniczącego organizacji „Templarjuszy” postanowiono uczcić pamięć Marszałka przez noszenie opasek żałobnych, nieuczestniczenie na zabawy i inne imprezy rozrywkowe.

Pozatem wysłano depesze kondolencyjne p. Marszałkowej Piłsudskiej.

## Ofiary

Akcja zbiórki na budowę kopca imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje wszystkie sfery społeczeństwa polskiego.

Na ten wzniosły cel w ciągu dnia wczorajszego klub sportowy „Widzewskiej Manufaktury” złożył pułk. Kilińskiemu dyrektorowi Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego 200 złotych.

Uczniowie i uczennice I i II gimnazjum męskiego i gimnazjum żeńskiego Towarzystwa Szkół Średnich w Łodzi ofiarowali na ten cel 300 złotych oraz postanowili wpisać nazwisko Marszałka Piłsudskiego do złotej księgi żydowskiego funduszu narodowego.

Pracownicy łódzkiego oddziału Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń złożyli na cele LOPP 137 złotych, zebrane ze składek wśród kolegów.

Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim zadeklarował na budowę kopca 100 złotych.

Kierownicy i urzędnicy łódzkiego oddziału Tow. Ubezpieczeń „Rivione Adriatica di Sicurtà” i „Piast” złożyli na ten cel 75 złotych.

Na ręce p. wojewody Al. Hauke Nowaka złożono nast. ofiary na budowę kopca - pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Łódzki Automobilklub zł. 2.000.— Robotnicy i robotnice Zjeźd. Zakł. Wł. K. Scheiblera i Grohmana zł. 110,05, uczniowie szkoły powszechnej nr. 14 zł. 16,25.

Grupa skazańców politycznych pp.: Cukrowski L., Jaworski Wł., Nowacki Wł. i Krukowski J., z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, inicjatora i uczestnika ruchu ludowego oraz pracownika w organizacjach robotniczych, socjalistycznych - niepodległościowych z lat 1890 do 1914 r. Józefa Piłsudskiego, przelała na ręce premj. Sławka zł. 50.— na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd obwodu łódzkiego związku lekarzy państwa polskiego w celu uczczenia s. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego postanowił, wzmianki złożenia wieńca, ofiarować zł. 500.— na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.



# Łódź winna uczcić Marszałka

składając ofiary na wykończenie domu-pomnika Jego imienia

Śmierć Marszałka Piłsudskiego zjednoczyła całe społeczeństwo w głębokiej żałobie. Ale gdy szczytki śmierć Wielkiego Budowniczego Polski spoczną w Panteonie krakowskim na Wawelu, gdy legenda osnuje życie twórcze Pierwszego Marszałka — naród w zbiorowym wysiłku przez niezmordowaną pracę nad utrwaleniem tego, co On zapoczątkował — godnie uczci pamięć Wódza Narodu.

Kiedy przestaną dzwonić żałobne dzwony, kiedy społeczeństwo do głębi wstrząśnięte i wytrącone z rytmu normalnego życia będzie musiało powrócić do szarej codziennej pracy, wówczas też będzie ono przez twórczy wysiłek z najgłębszym pietyzmem czcić Jego pamięć. A prócz tego znojącego wysiłku, który zespoli całe społeczeństwo pod sztandarem wielkiej idei, którą jak gorące hasło bojowe rzucił w naród przed kilkudziesięciu laty Józef Piłsudski, pamięć Jego żyć

będzie w przepięknych pomnikach, w licznych fundacjach, w tysiącach stypendiach, w marmurowych tablicach głoszących Jego wielkość i znojący trud dla dobra ojczyzny.

W szeregu tych miast, miasteczek i wsi, które w ten sposób czcić będą pamięć Marszałka Piłsudskiego nie może zabraknąć Łodzi. Jeszcze za Jego życia podjęto realizację wielkiego pomnika, którym ma być piękny reprezentacyjny gmach mieszczący wszystkie organizacje, związane twórczą pracą i



wspólnem hasłem, rzuconem przez Marszałka. Dzisiaj w okresie wielkiej żałoby, gdy Zygmunt potężnym swym spiszowem sercem daje znak, że Józef Piłsudski spoczął w narodowym Panteonie, dzisiaj właśnie trzeba uświadomić sobie, że moralnym obowiązkiem Łodzi, jako jednego z ośrodków, w którym Józef Piłsudski przed kilkudziesięciu laty prowadził swą niepodległośćową robotę, że obowiązkiem całego społeczeństwa jest umożliwić jaknajszybsze wykończenie Domu - Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

W ten sposób bowiem Łódź da dowód swej ofiarności i najgłębszego zrozumienia idei niepodległościowej, która przyswiecała w życiu Józefa Piłsudskiego, poczynając od walki rewolucyjnej z caratem poprzez legiony, wojnę światową, inwazję bolszewicką i późniejsze lata Jego zmagania o wielkość i potęgę państwa polskiego.

## Radjo w dniu dzisiejszym

### Transmisje i reportaże z trasy pociągu żałobnego do Krakowa

W sobotę, dnia 18 maja Polskie Radjo rozpoczyna swą audycję żałobną o godzinie 6 rano. W ciągu dnia sobotniego połączone rozgłoszenie polskie transmitować będą z trasy pociągu i z Krakowa uroczystości żałobne, aż do złożenia trumny ze zwłokami Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie królewskiej na Wawelu. Transmisje te przeprowadzą sprawozdawcy warszawscy wspólnie z radjoreporterami krakowskimi.

#### REPORTAŻ Z SAMOLOTU SZYBU JĄCEGO NAD POCIĄGIEM

Samolot, który zawiezie ekipę sprawozdawców do Krakowa wystartuje z Warszawy w sobotę, dnia 18 maja o godzinie 5 rano. Przed samym Krakowem samolot dopędzi pociąg żałobny ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wówczas zostanie nadany z pokładu samolotu reportaż, który przekazany zostanie za pośrednictwem radjowej stacji pokładowej samolotu do radiostacji lotniskowej w Krakowie. Stamtąd reportaż będzie nadany do krakowskiej rozgłoszenia Polskiego Radja i przekazany będzie na antenę.

#### OBECY TRANSMITUJĄ UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE

Poza Francją, Niemcami, Węgrami, które transmitują uroczystości żałobne dla swoich radiostacji, w dniu wczorajszym akces do transmisji zgłosiły radiostacje Czechosłowacji i Luxemburga. Radjofonia czeska przysłała do Warszawy specjalnego sprawozdawcę p. F. Kocourka. Luxemburg transmitować będzie za pośrednictwem rozgłoszenia francuskich.

#### DZWONY KATEDRY ŁÓDZKIEJ

W czasie uroczystości pogrzebowych w Krakowie nadana zostanie poraz 4 audycja, w czasie której będą dzwony żałobne ze wszystkich miast posiadających radiostacje. W ten sposób na żałobnej fali jutrzejszej odezwie się dzwony katedry łódzkiej.

#### GŁOŚNIKI NA ULICACH ŁÓDZI

Łódzkie starostwo grodzkie zezwoliło firmom ze sprzętem radiowym wystawić w czasie uroczystości pogrzebowych głośniki na ulicach, z tym jednak, że poza transmisjami żałobnymi Polskiego Radja nie więcej nadawane nie będzie. Wobec tego zezwolenia wczoraj od rana przed sklepami ze sprzętem radiowym, które wystawiły głośni-

ki zbierały się tłumy publiczności, które dzięki głośnikom informowane były o przebiegu uroczystości. Niezależnie od tego zarząd miej-

ski m. Łodzi zastalował na Placu Wolności dwa potężne megafony, przez które od wczoraj bez przerwy nadawane są audycje żałobne.

**SUDOR** w płynie „Ap. Kowalski” **POT i woń**  
usuwa  
Wystrzegać się naśladowictw.

## Deklaracja żałobna kupiectwa

### Drogowskazem w przyszłości będzie hasło wyścigu pracy

Wczoraj odbyło się w stow. kupców m. Łodzi żałobne zebranie członków.

Po odczytaniu przez prez. p. Lewsteina orędzia p. prezydenta R. P. uczcili zebrani pamięć Budowniczego Polski jednominutowym milczeniem, potem zabrał głos dyr. M. Hajman, który odczytał następującą deklarację, skierowaną do ogółu kupiectwa łódzkiego.

„Stajemy w obliczu wielkiej chwili dziejowej, w obliczu śmierci człowieka, którego życie było historią niepodległej Polski. Z areny

życia naszego schodzi jedna z najpotężniejszych i najszlachetniejszych postaci, która łączyła w sobie wielką miłość ojczyzny z bezmierną ofiarnością dla dobra spozyczości i kraju. W tej głębokiej żałobie, jaka okryła całą Rzeczpospolitą bierzemy udział i kupiectwo, które za wsze było pełne podziwu dla wzniosłych haseł Pierwszego Marszałka Polski, wzywającego wszystkich obywateli do wyścigu pracy.

Przepełnieni głębokim smutkiem i żalem chylimy czoła przed wielką

postacią, pamiętając, że apel tego mocarza o wyścigu pracy skierowany był również i do kupiectwa.

W głębokim i szczerym żalu żegnając Go na wieczny spoczynek w tej uroczystej i żałobnej chwili niech nam wolno będzie podkreślić, że w przyszłości drogowskazem w naszej pracy będzie hasło wyścigu pracy rzucone przez Budowniczego Polski ś. p. Józef Piłsudskiego”.

Po zebraniu zgromadzeni wzięli tłumnie udział w żałobnej demonstracji na Placu Wolności.

## Pokątniarze przed sądem

### 22 pośredników postawiono w stan oskarżenia za machersiwo i oszusta

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadło 22 oskarżonych, rekrutujących się z pośród pokątniarzy, zajmujących się bez zezwolenia pisaniem podań do władz administracyjnych i sądów, bądź też pośrednictwem między klientami a adwokatami.

Na ławie oskarżonych zasiadają Kswery Bieniek, Stefan Proppe, Feliks Czurabski, Józef Wróblewski, Aleksander Włodynek, Zalma Cwiling, Andrzej Sawicki, Szaja Perelman z ul. Nowozarzewskiej, Szmul Herszkowicz, Bolesław Adamiak, Adam Benke, Eljasz Traube, Mordka Mucha, Włodzimierz Janiszewski, Witold Ziolkowski, Antoni Makówka, Bolesław Świeciński, Karol Majchler, Lipman Zilberszac, Abram Pejsach Hamerman. W toku rozprawy wyłączono sprawy Adamiaka i Makówki.

Pozatem wyłączono również rozprawy w odniesieniu do Zenona Nowaka, Andrzeja Kwiatkowskiego Marjana Morawskiego, Leona Nowa-

ka i Szczepana Nycka.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 29 września 1934 r. prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi wydał polecenie, aby urząd śledczy w Łodzi przeprowadził akcję, w kierunku wyeliminowania tajemnego pośrednictwa i pokątniarstwa.

Miało to na celu unieszkodliwienie pośrednictwa i pokątniarzy, którzy zawodowo też bez zezwolenia władz zajmują się pisaniem podań, a niezależnie od tego pośrednicząc między klientami a urzędami, sądami lub adwokatami, dokonywując różnych oszustw i wprowadzając nieufność w szeregi społeczeństwa.

W wyniku rewizji zatrzymanych zostało 36 osób, u których znalezio-

**Morze i kolonie to potęga Polski**

Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 19 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

## Izydora Rappeporta

odbędzie się na ementarzu żydowskim o godz. 1-jej po poł. Nabożeństwo żałobne, o czem krewnych i znajomych zawiadamia

ZONA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego nieodżałowanego męża

## b. p. Moritza Bornsteina

odbędzie się w niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 12 w pol. na cmentarzu żydowskim uroczyste nabożeństwo połączone z odsłonięciem pomnika, na które zaprasza krewnych i przyjaciół

ZONA

## Dwie robotnice zemdlaly

### sluchajac reportazu radjowego z Pola Mokotowskiego

Łódź w dniu wczorajszym przeżywała chwilę niezwykłego wzruszenia, w czasie nadawania transmisji radjowych z uroczystości żałobnych w Warszawie.

Najsilniejsze wrażenie wywołała transmisja z ostatniej defilady przed trumną Marszałka Piłsudskiego na polu Mokotowskim.

Jak bardzo niektóre osoby przejęły się tą transmisją, świadczy wypadek, jaki miał miejsce w firmie „P. A. W.”, przy ulicy Piotr-

kowskiej 167, gdzie robotnicy słuchali niezapomnianej audycji.

Gdy speaker załamany ze wzruszenia głosem opisywał przebieg ostatniej defilady, zemdlaly z przejęcia dwie robotnice: Daniela Duda (Kilińskiego 167) i Stanisława Macielska (Braterska 10).

Obie robotnice popadły w tak głębokie omdlenie, że zaszła konieczność zaalarmowania pogotowia ratunkowego ubezpieczalni społecznej. Lekarz przywrócił robotnice do przytomności po zastosowaniu odpowiedniego zabiegu.

## Tomaszów

### NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZIE

Wczoraj odprawione zostało żałobne nabożeństwo w synagodze za spójność duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na nabożeństwie tem byli obecni zastępca starosty p. Slosarski, kom. Hipski, prezydent miasta p. Rączaszko, prezes gminy żydowskiej, E. Bornstein i inni. Rabin Brot wygłosił przemówienie, charakteryzujące życie i czyny Marszałka, podkreślając, jak niepowetowaną stratę poniósł cały naród. Przemówienie to wywarło na zgromadzonych bardzo silne wrażenie. Chór synagogi odśpiewał psalmy, a orkiestra ŻTGS odegrała marszał żałobnego. W uroczystem nabożeństwie wzięło udział kilka tysięcy osób.

Zgodnie z zapowiedzią wyjechały w dniu wczorajszym z Tomaszowa delegacje by uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych w Krakowie. Poczty sztandarowe wyjechały do Kuluszek, skąd bezpośrednio udadzą się w dalszą podróż, delegacja miejska wyjechała natomiast do Łodzi, by połączyć się z innymi delegacjami województwa łódzkiego.

## PO ZDROWIE I ODPOCZYNEK JEDZ DO JASTRZĘBIA ZDROJU

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną, ten konieczniejszy, że na powrocie ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej i silnej pracy.

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanego tniałości i zrazem wygody, komfortu jest Jastrzębie — Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znane warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu — Zdroju czuć się będzie każdy zarówno kuracjusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku, jak ten, który pragnie uciechy delegujące mu cierpienia.



**Konfiiskafa „Freie Presse“**

za artykuł o Marsz. Piłsudskim

Zarządzeniem łódzkiego starostwa grodzkiego nałożony został areszt na wczorajszy nakład dziennika niemieckiego „Freie Presse“ za artykuł omawiający głosy prasy o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

**Wyjaśnienie**

W artykule „Gawalewicz w rozgrywkach szachowych” w „Rewji” z dn. 12 bm. nie umieszczono przez przeoczenie następujących zdań: „Gawalewicz ożenił się w Warszawie w roku 1877 z Marią Około Kulak, generalówną, znaną pięknoscią. Pisząc „niech się tłusta wdowa obliże na moją prośbę, jeżeli już wróciła z wyprawy po ośle uszy do Przemysła”, na Gawalewicz na myśli siub Wołowskiego w Przemyslu. List Gawalewicza o... obstrukcji jest bez daty i pochodzi prawdopodobnie z roku 1877. Rękopisy do artykułu pochodzą z Muzeum Bartoszewiczów w Łodzi (rs. 326).

**A. Rubin wniósł skargę przeciwko robotnikom, okupującym jego fabrykę**  
**Łódź czeka pierwszy tego rodzaju sensacyjny proces**

„Głos Poranny” już donosił o okupacji przez robotników fabryki A. Rubina przy ul. Wólczańskiej 50. Okupacja ta trwa już od 28 marca b. r. Wszelkie próby zlikwidowania zatargu przez inspektorat pracy nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Robotnicy nie chcą odstąpić od swoich postulatów i strejk okupacyjny kontynuują. Obecnie w sprawie tej zaszedł

**SENSACYJNY ZWROT.**

Właściciel fabryki A. Rubin wniósł skargę do sądu grodzkiego z art. 252 k. k. przeciwko następującym strejkującym robotnikom: Julianowi Szambelanowi, Honoracie Adamiak, Szyi Weinbergowi, Marji Sobczak, Irenie Porczyk, Marji Wiaderkiewicz, Cecylii Koleckiej, Genowefie Pokrzywińskiej, Janinie Witkowskiej, Władysławowi Urbanowiczowi, Leonardowi Grekiemu, Izraelowi Nisenholewii, Wandzie

Gruszczyńskiej, Wiktorji Danczekiej, Helenie Kaczmarek, Florze Kowalezyk, Feliksie Przybylskiej, Irenie Walezak, Marji Lerch, Anieli Kwiatkowskiej, Rozalji Kwapińskiej, Stanisławie Kwapisz, Bronisławie Pitecz, Stanisławie Kowalskiej, Janowji, Marezonowii.

**TREŚĆ SKARGI**

A. Rubina jest następująca: Od dnia 29 marca r. b. robotnicy fabryki mojej, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 50, strasują t. zw. potocznie „okupację” budynku fabrycznego i pomimo wielokrotnych moich żądań opuszczenia fabryki odma-

wiają. Ponieważ stan ten, godząc w prawo swobodnego korzystania i rozporządzania, stanowiącego moją własność przedsiębiorstwa, zawiera w sobie cechy występku z art. 252 k. k., oskarżam wyżej wymienionych o to, że od dnia 29 marca r. b., mimo wielokrotnych moich żądań, nie opuszczają fabryki mojej, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 50. Występek ten przewidziany jest art. 252 k. k. i z mocy art. 16 i 26 K. P. K. podlega rozpoznaniu sądu grodzkiego w Łodzi.

Tak brzmi skarga A. Rubina z art.

**252 K. K., KTÓRY GŁOSI:**

Kto wdzierając się do cudzego domu, mieszkania, lokalu pomieszczenia, przedsiębiorstwa i t. d., albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny. A. Rubin, wnosząc skargę przeciwko okupującym robotnikom, oparł się przedewszystkiem na komentarzu 4 art. 252. Komentarz ten brzmi:

„Drugi sposób działania przestępnego polega na nieopuszczeniu wymienionych miejsc **WBREW ŻĄDANIU OSOBY UPRAWNIONEJ**”.

W tym wypadku zatem bezprawność przedostania się do miejsc oznaczonych nie jest konieczna, sprawca mógł wejść do cudzego mieszkania lub innego pomieszczenia w sposób legalny, jednakże przebywanie jego w tem pomieszczeniu staje się bezprawne z chwilą, gdy osoba uprawniona zażąda, aby je opuścił. Niezadośćuczynienie temu żądaniu będzie tonaż działaniem przestępnego w myśl art. 252.

Dziwnem jest, że p. Rubin złożył skargę przeciwko robotnikom z art. 252, wiedząc na pewno o tem, iż częstochowska fabryka papieru skarżyła swoich okupujących fabrykę robotników z tego samego art. i **SPRAWĘ PRZEGRZAŁA**.

Sąd w Częstochowie umorzył postępowanie przeciw oskarżonym robotnikom, wychodząc z założenia, że w danym wypadku nie może być mowy o art. 252 K. K., mającym na celu

ochronę praw majątkowych. Sąd stanął na stanowisku, że okupacja zakładów fabrycznych nie może być identyfikowana z bezprawnym wtargnięciem do cudzego lokalu, lub na cudze terytorjum wbrew woli właściciela, jak głosi art. 252, gdyż takie wtargnięcie ma najczęściej na celu

**KORZYŚCI MATERJALNE**

ze szkodą dla stanu majątkowego właściciela bezprawnie zajętego lokalu, czy terenu. W danym wypadku okupowanie terenów fabrycznych miało raczej na celu obronę interesów robotniczych, a więc nie podpada pod art. 252 k. k.

Sąd grodzki w Częstochowie postanowił sprawę przekazać prokuratorowi do ewentualnego seignania w trybie oskarżenia publicznego

**Z ART. 251 K. K.,**

który głosi, że: Kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2. Częstochowska fabryka papieru niezadowolona z wyroku sądu grodzkiego, złożyła apelację. Sąd apelacyjny w Warszawie orzekł, że strejk okupacyjny jest przestępstwem,

**PRZEWIDZIANEM W ART. 251 K. K.**

i przekazał akta sprawy prokuratorowi. Wkrótce więc będziemy mieli sensacyjną, pierwszy raz tego rodzaju, sprawę w Łodzi. Ciekawe, czy stanowisko sądu grodzkiego w Łodzi będzie analogiczne do stanowiska, zajętego przez sąd grodzki w Częstochowie i sąd apelacyjny w Warszawie. Jak się dowiadujemy, O. K. Z. Z. powierza obronę robotników, okupujących fabrykę A. Rubina swoim radcom prawnym adwokatom Kempnerowi i Hartmanowi.

**SEZON SIĘ ZBLIŻA**

Jesteśmy w pełni wiosny. Nadobna łódzianka rozpoczyna już przygotowania. Toczy się długie debaty z przyjaciółkami na temat kostiumu, sukienek i kapeluszy; najczęściej przegladzają ubiegłych sezonów ale główną troską jest wynajęcie skutecznego argumentu, aby móc przekonać męża o konieczności wiosennych sprawunków. Wśród tych ostatnich pamiętaj, nadobna łódzianka, o wodzie kwiatowej 5 Fleuris Forvil Paris, której trwałe i subtelny zapach zachwycą wszystkich.

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go samiejsk. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 22 maja 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli i zegara oszacowanych na łączną sumę zł. 1270.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 23.4.35 r. Komornik (-) L. Naborowski

**DLA KAŻDEJ CERY ODPOWIEDNI PUDER**

ROŚLINNY NIE SZKODLIWY IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER ABARID**

PERFECTION

**WIADOMOŚCI SPORTOWE**

**Dwa mecze o puchar Davisa**

Czechosłowacja—Jugosławja 1:1; Japonja—Holandia 2:0

W piątek rozpoczęły się dwa ostatnie spotkania tenisowe pozostałe do zakończenia rozgrywek pierwszej rundy o puchar Davisa.

W Pradze czeskiej odbywa się mecz pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławją, a w Shevingenach toczy się walka pomiędzy reprezentacją Holandji i Japonji.

W meczu Czechosłowacja — Jugosławja, przeciwnicy wygrają po jednym singlu zdobywając po jednym punkcie, to też po pierwszym dniu rozgrywek punktacja meczu brzmi 1:1.— Dostały tenisista czeski Menzel pokonał bez trudu jugosłowianina Punczesa w trzech setach w stosunku 6:3, 6:1, 6:1, w drugiej natomiast grze zgolił

nieoczekiwanej porażki doznał młody tenisista czeski Caska od Palady również w trzeci setem spotkaniu. Wynik ten jest dla tenisu czechosłowackiego wielką i przykrą niespodzianką, zwłaszcza po sukcesach Caski, odniesionych na ostatnich turniejach zagranicznych. Przegrał on w stosunku 2:6, 2:6, 3:6.

W dniu dzisiejszym odbędzie się gra podwójna. Dwoje czechosłowacki tworzą: Menzel — Hecht, a jugosłowiański Punczes — Kukuljevic.

W meczu Japonja — Holandja goście azjatyccy wygrali obydwaj single i w ten sposób po pierwszym dniu zawodów prowadzą 2:0, mając zapewniłone zwycięstwo.

**Polacy nie startują w Paryżu**

Japońscy tenisisci odwiedzą Polskę

Termin meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Polską a Południową Afryką został ostatecznie przesunięty na 7, 8 i 9 czerwca. Afrykańscy ani chwili nie oponowali i od razu wyrazili na to swą zgodę, rozumiejąc czem dla Polski i sportu polskiego jest śmierć Marszałka Piłsudskiego.

Goście zamorscy wyjechali z Warszawy do Paryża, by tam wziąć udział w mistrzostwach tenisowych Francji. W ten sposób uzyskali to, co było ich gorącym życzeniem, Pragnęli oni mianowicie, by mecz z Polską odbył się dopiero po mistrzostwach Francji, które miały posłużyć im, jako doskonały trening, by tem pewniej przystąpić do rozgrywki z Polką

**Ulżył między bezrobotnych**

**Meczu Łódź—Berlin nie będzie**

Jak wiadomo, zarząd ŁOZLA projektował doprowadzenie w tym sezonie do skutku spotkania międzymiastowego w konkurencji żeńskiej Łódź — Berlin. Obecnie dowiadujemy się, iż mecz ten nie dojdzie do skutku ze względów natury technicznej. Łódzkie władze lekkoatletyczne noszą się jednak z zamiarem sprowadzenia żeńskiej reprezentacji Berlina w roku przyszłym do Łodzi.

**Dalsze zmiany**

w kalendarzyku ligowym

Do zmian w kalendarzyku rozgrywek ligowych doszły jeszcze następujące inowacje: mecz Polonia — Ruch, który miał się odbyć w dniu 19 b.m., został przełożony przez wydział gier i dyscypliny ligi na termin 26 b. m.

Inne mecze wyznaczone na najbliższą niedzielę, a odwołane z powodu żałoby po zgonie Marszałka Piłsudskiego, będą, przypuszczalnie, wyznaczone w wolnych terminach lipcowych. Mecz Polonia — Warszawianka, który nie doszedł do skutku w dniu 3 maja z powodu śnieżyicy, został wyznaczony na dzień 29 b. m.

Najbliższe mecze ligowe rozegrane zostaną dnia 29 maja. Kalendarzyk przewiduje następujące spotkania: w Krakowie Wisła — Garbarnia, w Łodzi: LKS. — Pogoń, w Świętochłowicach: Śląsk — Cracovia i w Poznaniu: Warta — Legja.

**Dymisja kapitana sportowego PZHL.**

Kapitan sportowy Polskiego związku hokeja na lodzie, Tadeusz Sachs, zgłosił swą rezygnację z piastowania mandatu. Przyczyny tej dymisji nie są bliżej narazie znane.

**Wilimowski**

powraca do zdrowia

Utalentowany napastnik śląskiego Ruchu, Wilimowski, powraca powoli do zdrowia. Stan zapalny w kolanach nie mija bez żadnych komplikacji i wszystko przemawia za tem, że doskonały piłkarz ten w ciągu najbliższych 10 dni opuści już szpital.

Mimo to Wilimowski musi się przynajmniej jeszcze miesiąc wstrzymać od uprawiania sportu piłkarskiego, gdyż przedwczesne sforsowanie kontuzjowanego stawu grozi poważnymi komplikacjami. Przypuszczalnie przeto należy, iż Ruch z usług Wilimowskiego będzie mógł korzystać dopiero w drugiej rundzie rozgrywek ligowych.



Z. BELL

# BANALNA HISTORIA

## ogładana „od dołu” przez wiernego Dicka

Podobno teraz są bardzo modne pamiętniki, pisane przez psy. Właśnie na ostatniej wystawie słyszałem o tem od starożytnego buldoga, który zapewniał mnie, że nasz punkt widzenia „od dołu” jest ogromnie interesujący. Poleca się pisać jedynie psom, które otrzymały nagrody za piękność, albo za szta chetność rasy, co uważam za zupełnie słuszne. Na wystawie zawarłem kilka ciekawych znajomości, pomimo, że pan mój prowadził mnie na smyczy. — Dalem mu kilka razy do zrozumienia, żeby mnie puścił, ale on nawet nie spojrzął na mnie. Przez cały czas był zajęty jakąś damą. Zapamiętałem sobie wszystkie zapachy moich nowych znajomych; były tam różne dziwne cudzoziemskie psy, ale najbardziej podobała mi się Djana. Obiecałem, że ją odwiedzę. Upał dokuczał mi okropnie; chodziłem z wysuniętym językiem, jak te grube morsy. Nie rozumiem, co się stało z moim panem; zwracałem mu kilkakrotnie uwagę na moje pragnienie, ale on jakgdyby nie spestrzegł tego. Dziwni są ci ludzie.

Dziś jest przyjemny dzień. — Dostałem dużą porcję kielbasy, a muszę się przyznać, że przepadam za kielbasą. Kucharka chwilami jest bardzo miłą kobietą. Pomagam jej codziennie przy zmywaniu talerzy. — Wyobraź każdy z osobna bardzo starannie, tak, że ona mówi, że o wiele łatwiej potem jest jej zmywać. Niechaj będzie tak!

Zdaje się, że należy wspomnieć o moim panu. Ogromnie go lubię, zapach jego jest dla mnie najprzyjemniejszy, odróżniam go natychmiast od tysięcy innych. Jesteśmy prawie zawsze razem. Ale pan mój po-

### WYCIECZKA MORSKA

Zapisy w Wagons Lits Cook  
Nowy polski transatlantyk M-S „Pilsudski” po opuszczeniu stoczni w Monfalcone, wyrusza w dniu 27 sierpnia 1935 r. w swoją pierwszą podróż, udając się do Gdyni.

Inauguracyjna podróż statku połączona jest z wycieczką, jedną z najbardziej interesujących w tego rocznym sezonie turystycznym. Marszruta jej rozpoczyna się w Trieście Statek uda się stąd do pobliskiej Wenecji, następnie odwiedzi trzy piękne porty Morza Śródziemnego: Palermo, Algier i Malagę, dalej malowniczą Lizbonę i wreszcie Antwerpię, skąd łatwo wybrać się do Brukseli na wystawę wszechświatową.

Oprócz wszelkich przyjemności i ciekawych przeżyć, jakie zapewnia spędzenie kilkunastu bezstroskich dni na morzu, uczestnikom tej wycieczki przypadną w udziale wyjątkowe wrażenia, wynikające z uroczystego charakteru podróży inauguracyjnej, nie mówiąc już o dumie i zadowoleniu, jakie da im uczestnictwo w imprezie o prawdziwie historycznym znaczeniu.

Uroczysty, radosny nastrój, niezapomniane widoki skapanych w słońcu krajów południa, oraz komfort największego i najbardziej nowoczesnego statku polskiej floty handlowej — oto są trzy główne atrakcje tej wycieczki, która odbędzie się bezwzględnie głośnym echem wśród wielbicieli turystyki morskiej. Zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

siada kilka wad. Naprzykład, gdy siedzę na biurku i przyglądam się jak pracuje, puszcza mi niekiedy na złość dym od fajki prosto w nos i zaczyna się śmiać. Tego nie znoszę! Zeskakuję z biurka, idę pod kanapę, nie wychodzę stamtąd i basta. Wtedy woła mnie, proszę, kładzie cukier, ale ja nie wychodzę. Taki jestem. Pan klnie „to podła rasa!”, ale śmieje się...

Słyszę na dworze szczekanie. Już muszę pędzić...

Dziś na obiad były kurczaki. Oczywiście kostki kurczaków to bardzo delikatna rzecz i w smaku są bardzo przyjemne, ale uważam, że są dobre najwyżej na deser, a nie jako główne danie dla takiego psa, jak ja. — Na nieszczęście mam obcięty ogon i ta głupia kucharka nigdy nie rozumie, co mam na myśli. Musiałem stanąć na dwóch łapach. Nie jest to piękna pozycja dla takiego psa, jak ja, ale cóż zrobić?! Gdy podaję łapę tej głupiej kobiecie, mogę otrzymać od niej wszystko, może nawet dostawałbym przez cały dzień kielbasę, gdybym tak mógł ciągle stać i prosić ją.

Dała mi więc różności, tak, że jestem zadowolony. Potem leżałem z moim panem na tapczanie. Mówił do mnie przez cały czas, zanudzał mnie, przeszkadzał mi spać:

— Nie masz pojęcia, Dicku, jaka ona piękna, zdaje mi się, że... co powiesz na to stary?

Nagle skoczył i latał po pokoju zupełnie tak samo, jak czynił to dawniej, gdy byłem młodszy i polowałem na muchy. Wobec tego zrozumiałem, że z poobiedniej drzemki muszę zrezygnować. Stałem we drzwiach i zaproponowałem małą przechadzkę. O, mój pan rozumie mnie! W mig byliśmy na ulicy. Bardzo lubię spacerować, spotykam moc znajomych, w powietrzu jest zawsze cała masa zapachów, unoszą się dookoła mojej głowy, piję je prosto... odwracam nos tu i tam. Co za ruch. Całe powietrze drży, drży ziemia... pędzę, wracam, żeby nie zgubić mego pana, i idziemy dalej.

Kucharka zostawiła mi kilka kości i zupę i wyszła. Nie jestem zachwycony takim obiadem. Chciałem się położyć na tapczanie, ale pan mój mnie wygnął. Noszę nowe buty, na stole ustawili tyle smacznych rzeczy, że robiło mi się poprostu słabo. Nagle złapał mnie, posadził na biurku i zamiast dać mi jakieś ciastko, pyta:

— Jak myślisz, Dicku, czy ona przyjdzie?

Zaczęłem poruszać resztkami mego ogona, ale miałem na myśli jedynie słodczyce ze stołu. Wtem dał się słyszeć dzwonek. Zerwałem się, skoczyłem do drzwi z głośnym szczekaniem, a pan za mną:

— Młecz, Dicku, młecz!

Otwiera drzwi, wchodzi jakaś dama, jeśli mnie wdech nie myli, jest to ta sama, z którą spacerował na wystawie. Zaczęłam sprawdzać, a ona pisnęła:

— Ach, ach, proszę go za brać.

Pan kazał mi odejść. To było oburzające; tchórz nie cierpię. Schowałem się pod kanapę, ale nie byłem zupełnie spokojny i myślałem wciąż o tych rzeczach na stole. Widziałem,

jak siedzieli i jedli ciastka i pili coś z kieliszków, czego nie lubię. Przepadam za ciastkami z kremem, ale byłem ogromnie obrażony. Pan mój zapomniał o mnie, ale zdaje się, że wogóle nie wiedział, co robi, bo sam widziałem, jak lizał temu tchórzowi palce. Potem ze skrzynki w salonie zaczęły się wydobywać przeraźliwe dźwięki; czułem, że mi włosy na grzbiecie stanęły dęba; zacząłem szczekać i wyć. Ten tchórz rzucił we mnie poduszką, a potem oni kręcili się po pokoju. Nie mogłem wyjść, bo drzwi były zamknięte, więc przez okno od kuchni rozmawiałem z Azorem. Wieczorem dostałem na talerzu dużo słodyczy i papierków z kremem, ale humor mój już się nie poprawił. Bardzo głupi dzień.

Ostatnio mało bywam w domu. Wszystko się zmieniło. — Jestem trochę nieszczęśliwy. Prawdę powiedziawszy mam dużo wolnego czasu. Wychodzę często na dwór i rozmawiam z sąsiadami. Byłem kilkakrotnie u Djany. Jest bardzo miła, nawet flirtowaliśmy trochę. Do domu wracam niechętnie. Ten tchórz mieszka w naszym domu i wszystko idzie nie tak, jak powinno. Kucharka powiedziała kiedyś: „Tak, Dicku, teraz inne czasy nastaną!”

Nie wiem, co kucharka ma na myśli, ale nie znoszę zapachu tej obcej kobiety. Leży cały dzień na moim tapczanie i krzyczy (u nich to się nazywa śpiewem) takim głosem, że zaczynam myśleć o najgorszych rzeczach. Prócz tego wylewa na siebie z butelek, które szyczą, różne zapachy najgorszego gatunku. Raz prysnęła na mnie, ale warknąłem na nią: „Nie za czynaj ze mną, jeśli ci życie miłe!” Od tej chwili nie chcę z nią mieć nic wspólnego.

W każdym kącie teją jej szmaty i wszędzie czuć ją.

Rozmawiałem dziś właśnie z tym kundlem od stróża o polityce. Pomimo złego pochodzenia, jest to bardzo poczciwe psisko. Azor uważa, że jest za dużo psów i że wkrótce zabraknie rodzin, które je utrzymują. Dlatego też hycel wciąż częściej ukazują się na ulicach. — Przyszły jeszcze dwa psy i opowiadały historie, od których krew we mnie stygła. Trudno uwierzyć, że w teraźniejszych czasach istnieją jeszcze takie rzeczy — oczywiście, jeśli ten pies, który był już u hycła i został w porę wykupiony przez swego pana mówił prawdę.

Pomimo wszystko odwiedziłem znów Djane.

Dziś na obiad były kotlety. Z panem stosunki moje niezupełnie są w porządku. Woła mnie czasem, ale jestem smutny. Pan mój także się zmienił. Niema go przeważnie w domu, a do niej przychodzi masa ludzi, kręcą się po pokojach, hałasują, puszcza dym — zaczynam kichać i wychodzę.

Działy się straszne rzeczy. — Od kilku dni prawie nie wracam do domu i razem z Azorem żyjemy się kośćmi ze śmietnika. Tej nocy spałem w jego budzie, ale byłem bardzo głodny i śniły mi się kielbasy, kotlety i papierki z kremem. — Śniło mi się, że jestem mały, jak te pieski, co Djana miała ostatnio i że piję ciepłe, smaczne mleko na talerzyku.

Wszystko to stało się przeze mnie. Tak powiedziała kucharka, a ponieważ goniła mnie po kuchni ze szczotką, chcąc mnie bić i w domu były krzyki i w powietrzu coś takiego, jak wtedy gdy rozgryzłem pana buty i zjadłem całe mięso ze stołu. Bili mnie wówczas okropnie. — Teraz nie czuję się winnym, ale coś bardzo niepokojącego jest w powietrzu, tak że wołę nie wracać.

Przypominam sobie dokładnie, jak to wszystko się odbyło. Człowiek, który wozi nas na spacer, przyjechał autem i zabrał walizki. Potem pan mój wyszedł. Skakałem dookoła niego, gdyż cieszyłem się ogromnie. Jechaliśmy autem bardzo szybko. Doznaję dziwnego uczucia podczas takiej jazdy; zdaje mi się, że piję zimną wodę, że wszystkie zapachy mieszają się w jeden. Gdy wóz się zatrzymał, pan mój wysiadł, położył mi rękę na głowie, uściśnął moją łapę i powiedział: „Pilnuj domu, Dicku i nie goń po ulicy, bo cię hycel złapie!” Szczekałem i chciałem iść razem z nim, ale musiałem wrócić z szoferem.

Przez kilka dni nie miałem chęci do jedzenia. Pana mojego nie było. Coś mnie dreczyło. Kucharka postawiła obok mnie mięso, ale nie wydawało mi się smaczne. W domu znów kręciło się pełno obcych, pudło w salonie ryczało, a ja byłem tak rozwścieczony, że chętnie ugryzłbym każdego. Wieczorem wszyscy odeszli, pozostał tylko jeden pan w błyszczących butach, i il jakies dziwne napoje, a potem lizał temu tchórzowi palce, zupełnie tak samo, jak

mój pan kiedyś to robił. — Rze czywiście to zaczynało być interesujące, tak że przyglądałem się im z przeciwka. — Potem wstrętna ta kobieta wygnała mnie z pokoju.

Spałem już dobrze, a tu słyszę w korytarzu szmer. Zrywam się, okazało się, że pan mój wrócił. Skakałem i chciałem szczekać z uciechy, ale pan kazał mi być cicho i poszliśmy do sypialni.

Ten tchórz leżał już w łóżku, ale ja doskonale czułem, że jeszcze ktoś jest w pokoju — powietrze przesiąknięte było jakimś zapachem, wiedziałem na wietrzy to zapach. Pan w błyszczących butach był tu, ale stał zamknięty w pokoju z jej sułniami.

— Bardzo dziwne — pomyślałem sobie. Coś tu nie jest w porządku — i zacząłem warczeć. Właśnie stałem przy samych drzwiach i szczekałem, gdy ona wyskoczyła z łóżka i cisnęła we mnie pantoflem, krzyząc:

— Zabierz precz tego wściekłego psa!

Ale ja szczekałem wciąż głośnie, zdawało mi się, że właśnie tam za drzwiami stoi złodziej.

Wtedy pan mój podszedł i szarpnął drzwi. Pan w błyszczących butach wyszedł. Poczuliśmy odrazu, że coś nie jest w porządku i uciekłem do kuchni. Kucharka cały czas stała koło sypialni. Potem goniła mnie ze szczotką, więc uciekłem. — Wogóle działo się w mieszkaniu coś strasznego. Pozostałem więc na podwórku i nie wiem, co to wszystko oznacza.

Dziś na obiad była kielbasa. Kucharka przysłała po mnie na dwór. Bardzo się cieszyłem ujrawszy ją. Zabrała mnie do domu, pan wyszedł mi na spotkanie. Ach, to było okropnie! Położyłem się do jego nóg i prosiłem, żeby mnie nie bił i przebaczył. Poglaskał mnie. Potem mnie kapali. Kucharka trzymała mnie mocno i wciąż powtarzała, że nie nic nie pozostało ze mnie, tylko skóra i kości. Zawinęła mnie w kołdrę i kazała leżeć koło pieca, ale ja wyczekałem chwilę, kiedy rozmawiała z listonoszem i uciekłem do pokoju. Obleciałem całe mieszkanie, ale nikogo nie było. Zapach tchórza prawie znikł i nigdzie nie znalazłem jej szmat. Czyżby to było możliwe? Zwróciłem oczy z zapytaniem do mego pana, a kiedy widziałem, że się nie gniewa, wskoczyłem na stół i z wielkiej uciechy lizałem mu twarz.

— Dick, jesteś wiernym psem! — powiedział mój pan.

Ponieważ z oczu ciekła mi woda, więc oczyściłem mu językiem twarz na sucho, a pan mój zaczął się śmiać i powiedział:

— Tak, Dicku, teraz znów jesteśmy sami. Ty się lepiej znasz na ludziach, niż ja, piesku. Na przyszłość będę słuchał tylko ciebie!

Skakałem z uciechy, gdyż kucharka przyleciała z krzykiem i z kołdrą w ręce. Nie jestem starym pudłem, żeby leżeć w kołdrze pod piecem. Widziałem, jak groziła mi pięścią, ale dziś nie boję się jej wcale.

### W ogrodzie



— Chciałbym tylko wiedzieć, czy ty ciągle myślisz? Już po raz drugi zasadziłeś starą motyl!



# Świat zdąża do równowagi na podstawie powszechnej stabilizacji walut

Sprawozdanie roczne Banku Wyplat Międzynarodowych omawia m. in. sprawę stabilizacji walut.

— Wydaje się — pisze w sprawozdaniu prezes Banku Fraser — że świat zbliża się obecnie do pewnej równowagi gospodarczej. Świat czeka tylko na śmiałe posunięcie, aby przystąpić do ogólnej odbudowy gospodarczej na podstawie walut stabilizowanych, które stanowią dla tego rozwoju lepszy fundament, niż waluty chwiejne, hamujące dotychczas ożywienie życia gospodarczego. Posunięciem tem będzie powrót do międzynarodowego systemu walutowego, opartego na złocie. Technika waluty złotej w dziedzinie jej obrotów zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą, da się usprawnić głównie przez współdziałanie banków, odpowiedzialnych za gospodarkę walutową.

Rozumie się samo przez się, że jeśli waluta złota ma dobrze funkcjonować, to niezbędnym jest utrzymanie środka, w którym koncentrowałaby się współpraca banków. Sprawozdanie zwraca uwagę na to, że ośrodkiem takim jest Bank Wyplat Międzynarodowych, który jest przygotowany do współdziałania w celu utrzymania zdrowego międzynarodowego systemu walutowego.

W dalszym ciągu sprawozdanie podkreśla, że główne zagadnienie

wprowadzenia większej stabilizacji walut w świecie polega na ustaleniu stałego stosunku między funtem angielskim z jednej strony, a opartym na złocie — dolarem i frankiem francuskim z drugiej strony. Przywrócenie międzynarodowej równowagi walut będzie musiało doprowadzić do znacznego zwiększenia obrotów handlowych i wywołać wzrost cen, co stworzy pomyślne warunki dla obniżenia barjer celnych.

W chwili kiedy Stany Zjednoczone niedwuznacznie wypowiedziały się za międzynarodową stabilizację

walut — fakt, że sprawozdanie Banku Wyplat Międzynarodowych zostało poświęcone przede wszystkim zagadnieniom stabilizacji — jest niezmiernie charakterystyczny i świadczy o wzmocnieniu się frontu stabilizacyjnego wśród międzynarodowych sfer finansowych.

## Protokoly karne i grzywny!

O każdej zmianie przedsiębiorcy zawiadomić należy urząd skarbowy

W związku z powszechnym zjawiskiem przekształcania się przedsiębiorstw z właściciela je dnoosobowego na własność spółki handlowej lub firmowej, władze skarbowe wyjaśniają, że w wypadkach takich następuje wyraźna zmiana osoby przedsiębiorcy, pociągająca za sobą obowiązek powiadomienia władz skarbowych i konieczność uzyskania adnotacji o tej zmianie na świadectwie przemysłowym.

Władze podatkowe, kontrolując świadectwa przemysłowe na 1935 r. żądają okazania pod

czas lustracji tych adnotacji, których w licznych wypadkach nie znajdują. Brak takiej adnotacji pociąga za sobą spisanie protokołu karnego i dotkliwe grzywny.

Zgodnie z wyrokami sądu najwyższego, przejęcie przedsiębiorstwa od właściciela jednoosobowego na własność spółki firmowej, stanowi zmianę przedsiębiorcy i wymaga adnotacji na świadectwie przemysłowym, a w razie braku takiej adnotacji, uznac należy, że przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa, co stanowi

wi wykroczenia, przewidziane w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

O każdej zmianie przedsiębiorcy należy zawiadomić urząd podatkowy i uzyskać adnotację, którą władze skarbowe wydają po całkowitem uiszczeniu zaległości podatku przemysłowego, obciążających przedsiębiorstwo. Przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tej samej klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonania przedsiębiorstwa.

Vars.

## Czy wełna podrożeje?

Ceny tego surowca przestaną wkrótce zwykować

Zwykła tendencja cen wełny na aukcjach londyńskich i australijskich zwróciła uwagę włókiennictwa na te zagadnienia. Znalazło to swój wyraz m. in. w zwyżce cen przędzy czesankowej, o czem doniósł wczorajszy „Głos Poranny”. Zwyżka surowca obejmuje również i pozostałe rynki. Tak więc zwyżka cen na rynku południowo-afrykańskim zaznaczyła się pod wpływem silnego spadku zapasów surowca w portach, które wynosiły około 80 tysięcy bal, t. j. o blisko 7 tysięcy bal mniej, aniżeli w początkach kwietnia.

Również i na rynku południowo-amerykańskim obroty, poczynając od drugiej połowy kwietnia uległy wydatnemu zwiększeniu przy cenach zwyżkujących. Na podkreślenie zasługuje także silny wzrost spożycia surowca w St. Zjednoczo-

nych. Według „Textile World”, oczekiwać należy w ciągu b. r. po ważnego wzrostu spożycia wełny krajowej. Sytuacja rynku wełnianego jest od dłuższego czasu bardzo mocna w zakresie konsumpcji i cen. Różnica cen pomiędzy wełną znajdującą się w ręku handlarzy, a kontrolowaną przez rząd jest minimalna, co pozwala przewidywać szybką powrót do normalnych stosunków rynkowych. Spożycie wełny w r. ub. wyraziło się cyfrą około 200 milionów lbs., z czego 65 proc. przy padło na wełnę krajową. Zmniejszył się natomiast poważnie import wełny do Stanów Zjednoczonych, który wyniósł w r. ub. około 18 milionów lbs.

Na tle tych tendencji cen nasuwa się pytanie, czy jest to zjawisko zapoczątkowujące stały i systematyczny wzrost cen wełny, czy też

raczej wchodzi tu w grę tylko chwilowe wahania. Aby istotnie mocne ceny wełny utrzymały się przez dłuższy okres czasu muszą główni spożywczy, t. j. Japonia, St. Zjedn., Italia, Niemcy, Francja i Anglia zwiększyć dość poważnie swe zakupy przez cały maj i czerwiec. Czy kraje importowe mogą zwiększyć swe zapotrzebowanie na wełnę — trudno obecnie ustalić z uwagi na niewyjaśnioną sytuację międzynarodową w dziedzinie walutowej. Precyzując możliwości zwiększenia konsumpcji tego artykułu departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych podkreśla, że wzrost zapotrzebowania pokryty będzie przez wełnę krajową. Italia stara się opanować trudności w dziedzinie surowcowej przez resfrykację dewizowe. Bilans handlowy Japonii na odcinku włókiennictwa wykazuje poważne pogorszenie. Włókiennictwo francuskie, a szczególnie przemysł wełniany odczuwa konkurencję państw o zdeprecjonowanej walucie. Również i przemysł angielski nie wykazał ostatnio we włókiennictwie zwiększonej aktywności. Polityka Niemiec w dziedzinie surowców włókienniczych uzależniona jest od transakcji kompensacyjnych.

W tych warunkach można przewidywać jedynie wydatną redukcję światowych zapasów surowca wełnianego, w mniejszej natomiast mierze liczyć się należy z wydatniejszą zwyżką cen.

## Posiedzenie żalobne samorządu gospodarczego

Jak już doniósł „Głos Poranny” samorząd gospodarczy postanowił zwołać specjalne żalobne posiedzenie plenarne poszczególnych izb przemysłowo-handlowych, aby w ten sposób dać wyraz żalu z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożyć Mu najgłębszy hołd.

W związku z tem dowiadujemy się, że posiedzenie żalobne by przemysłowo - handlowej w Łodzi odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 6 pop. w gmachu izby przy Al. Kościuszki.

## Wysokie stawki scalonego podatku

Mimo przedłożenia danych sfer gospodarczych przeciwko podwyższeniu stawek przy scaleniu podatku obrotowego od trunków (wódka, ocet, wino itd.) rozporządzenie ministra skarbu ustala stawki zbyt wysokie. Gdy ktoś np. sprowadza piwo, należność scalonego podatku oblicza się od wagi towaru wraz z opakowaniem. Od 68 litrów piwa w beczce 100 klg. płaci się 8 zł. podatku a wraz z dodatkami 10 zł. 80 gr. 68 litrów piwa kosztuje u importera po 1,90 gr. za litr. Restauracje pobierają 3 zł. za litr. Importer płać cił dawniej podatku — od hurtowej sprzedaży — pół proc., restauracje 2 proc. Obecnie podatek zostaje podwyższony aż do 50 proc.

Scalenie jest więc dla płatnika poważnym pogorszeniem w porównaniu ze stanem poprzednim. Podwyższenie to nie daje się niczem usprawiedliwić, zwłaszcza z uwagi na niepomyślną sytuację gospodarczą. Obciążenie to powinno nawet być niższe niż poprzednio, gdyż znaczna ilość płatników, która dotychczas uchylała się od płacenia podatków, przy scaleniu zostanie uchwyczona.

**SZKOŁA Powszechna**  
przy  
**Spółcznym Polskiem Gimnazjum Męskiem**  
w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—13.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł i Handel Włókienniczy „PRINT” Spółka Akcyjna podaje niniejszem do wiadomości, że

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

odbędzie się w siedzibie Spółki przy ul. Piotrkowskiej 56, w Łodzi w dniu 29 maja 1935 r. o godz. 1 po poł. Porządek dzienny: 1) sagajenie i wybór przewodniczącego, 2) rozpatrzenie bilansu, rachunku strat i zysków, sprawozdania Zarządu i sprawozdania komisji rewizyjnej za 1934 r., 3) udzielenie absolutorjum władzom Spółki, 4) podział zysku osiągniętego w r. 1934 oraz w r. 1933, 5) wybór członków Zarządu i podział czynności między nimi, 6) wybór komisji rewizyjnej, 7) wynagrodzenie członków Zarządu i komisji rewizyjnej. Pp. akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego złożyć Zarządowi swe akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej, przynajmniej na dni siedem przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Pończoszniczego Jakób Kohan podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 29 maja 1935 r. o godz. 16-ej odbędzie się w siedzibie Zarządu w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 23 **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym:

1) sagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego, 2) zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej za rok 1934, 3) udzielenie absolutorjum Zarządowi i Komisji Rewizyjnej, 4) uchwała co do podatku zysku, 5) oznaczenie ilości członków zarządu, wybór członków oraz przesła Zarządu tudzież podział czynności pomiędzy poszczególnymi członkami Zarządu, 6) określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) zamiana akcji imiennych Spółki na akcje opiewające na okaziciela. Do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są stosownie do art. 399 § 1 Kodeksu Handl. właściciele akcji imiennych i świadectw tymczasowych, zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

## Standaryzacja wywozu na posiedzeniu komisji izbowej

W dniu wczorajszym odbyła się posiedzenie komisji eksportowej izby przemysłowo - handlowej. Obradom przewodniczył dyr. Seipelt.

Komisja przedyskutowała całokształt zagadnień związanych z eksportem włókienniczym, poruszając m. in. sprawę prac w zakresie standaryzacji rynku. W dyskusji poruszona również została sprawa eksportu kompensacyjnego.

## Spadek eksportu o 2.500 kilogramów

Eksport włókienniczy Łodzi w kwietniu wyraził się cyfrą 291,847,14 klg. wartości złotych 1,913,497, co w porównaniu z marcem oznacza spadek tego eksportu o 2,530 klg. wartości 91,563 zł.

Na pierwszym miejscu figuruje w dalszym ciągu Anglia z kwotą 137,529 kg. za zł. 657,170.

## Zupełny spokój na rynku pieniężnym

Na rynku pieniężnym w Łodzi, w związku z tem, iż wszystkie giełdy pieniężne były nieczynne, wczoraj panował kompletny spokój. Nawet w obrotach prywatnych żadnych transakcji nie zawierano. Orientacyjny kurs dolara wyniósł 5,38 — 5,37.

Giełda pieniężna i zbożowo-towarowa w Łodzi również i w dniu dzisiejszym będzie nieczynna.

## Notowania bawełny

NOWY JORK

loco 12,95 maj 11,85 czerwiec 11,9 lipiec 11,94 - 96, sierpień 11,91 wrzesień 11,88 październik 11,86 listopad 11,88 grudzień 11,91 styczeń 11,96 luty 11,99 marzec 12,02

NOWY ORLEAN

loco 12,98 maj 11,84-85 lipiec 11,88-89 październik 11,81 grudzień 11,87 styczeń 11,90 marzec 11,96

LIVERPOOL

loco 6,89 maj 6,56 czerwiec 6,52 lipiec 6,50 sierpień 6,41 wrzesień 6,41 październik 6,33 listopad 6,30 grudzień 6,30 styczeń 6,30 luty 6,30 marzec 6,30 kwiecień 6,29 maj 6,29

Egipska: loco 8,48 maj 8,13 lipiec 8,13 październik 8,12 listopad 8,12 styczeń 8,12 marzec 8,11 maj 8,11

Upper: loco 7,93 maj 7,74 lipiec 7,40 październik 7,21 styczeń 7,19

BREMA

loco 14,21 lipiec 13,87 październik 13,43 grudzień 13,52 styczeń 13,60

ALEKSANDRIA

Sakellaridis: maj 14,76 lipiec 14,66 listopad 14,90 styczeń 14,93 Ashmouni: czerwiec 13,08 sierpień 13,13 październik 12,85 grudzień 12,84

Do akt. Nr. Km. 1155 | 35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K.P.U. ogłasza, że w dn. 24 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.

Wólczańskiej 128 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4-ch maszyn do wyrobu koronek firmy „Osterman” i 8-maszyn do wyrobu koronek firmy „Wilhelm Relsing” oszacowanych na łączną sumę zł. 8000.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 29.4.35 r. Komornik (-) W. Trzebiatowski Sprawa firmy „Union Te tile” w Łodzi p-ko Izakowi Bialerowi



Sekretariat Sądu przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Łodzi przy ul. Moniuszki 5 wzywa poraz ostatni p. **Z. Goldberga** skład drzewa, ul. Wólczańska 258 do stawienia się na Sąd Polubowny na dzień 20 b. m. o godz. 20.30 w sprawie f-my B-oia Rozner. Niestawiennictwo pociąga za sobą przykre konsekwencje i skreślenie z listy członków.

Firma B-oia Rozner przw ul. Lipowej 59 wzywa p. **Z. Goldberga** skład drzewa przy ul. Wólczańskiej 258 do stawienia się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Drzewnych, ul. Moniuszki 5 na dzień 20-go b. m., godz. 20.30 na sąd honorowy w sprawie nieuczciwej konkurencji.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
"MIGRENO-  
NERVOSIN"  
R.M.S.W. 21559  
ZNAK FABR.  
**KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BOLE REUMATYCZNE  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAKIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZEDAJA APTEKI

Do akt. Nr. Km. 519 | 35  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 21 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: meblowny do szycia, szafy do biblioteki, stolika okrągłego, fotelu, 2 krzesła — krytych gobelinem, 2 szynkole, wieszadła, ampli, kredensu kuchennego, węglarki, szafki, obrusa, radioodbiornika i biurka oszacowanych na łączną sumę zł. 560 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Bódz, dn. 25. 1935 r.  
Komornik: (-) L. Naborowski

Dr. med.  
**NIEWIAŻSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w  
w niedziele i święta od 9-1

DOKTOR  
**REICHER**  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i seksualnych  
Południowa 38, tel. 201-95  
przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med.  
**M. Taubenhauz**  
chor. kobiece i akuszerka  
Zgierska 11,  
tel. 246-09.  
Przyjm. od 8-10 rani i 4-5 w.

**GIMNAZJUM** żeńskie i Prywatna Szkoła Powszechna  
(Kategoria A)  
**im. ELIZY ORZESZKOWEJ**  
ul. Al. Kościuszki 21, tel. 141-91

zawiadamiają, że zapisy nowych uczennic przyjmuje sekretariat codziennie od 9-14-ej.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

UDZIELAM lekcji Angielskiego, Niemieckiego, Rosyjskiego i innych języków. Oferty w adm. „L. B.”

**Kupno i sprzedaż.**

PIANINO Ibach o wspaniałym tonie, okazuje do sprzedania. Karol Koischwitz S-cy, Moniuszki 2.  
5849-3

OKULARY, binokle oraz wszelkie artykuły optyczne po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, ul. Piotrkowska 93, tel. 222 23

**Odlewnia żelaza**

kompletnie urządzona do wydzierżawienia. — Oferty sub. „Odlewnia” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50

PIECYK gazowy 4-o płomienny w dobrym stanie tania do sprzedania. Śródmiejska 56, m. 9, front.  
482-2

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

**Uzdrowiska**

DO GŁOWNA na wakacje wezmę pod troskliwą opiekę chłopców (od 8-14 lat). Willa komfortowa. Las. Boisko. Plaża. Zgłoszenia przyjmuje Helena Streisenbergowa, ul. Anstadta 5, Telef. 104-58.

W INOWŁODZU na Pilią są jeszcze do wynajęcia pokoje z kuchniami. Wiadomość: Inż. Birenawajgowa. Telefon: Inowłódz Nr. 4.  
483-3

WIŚNIOWA-GÓRA — Stróżew. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Czerwony Dworek” R. Rozenówny już czynny. Zgłoszenia Zachodnia 59, tel. 160-81  
319-2

KOLONJA LETNIA dla dzieci i młodzieży szkolnej Anny Gajst w Lutomierniku. Willa własna. Troskliwa opieka. Informacje: Cegielniana 42.  
479-4

**Lokale**

SEONECZNY pokój z wszelkimi wygodami w śródmieściu poszukiwany. Cena 35-40 zł. mies. Of. sub. „Urzędnicza”  
900-2

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, świeżo wyremontowane, front II p. od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 187, m. 10.

**Zarząd Spółki Akcyjnej**  
Wyrobow Bawełnianych **S. Rosenblatta**  
w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 1 czerwca 1935 r., o godz. 5-ej po południu, w siedzibie Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Kpt. Pilota Żwirki 36, odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934.  
2) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1934 i udzielenie Zarządowi absolutorjum.  
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1935.  
4) Wybory członków Zarządu i członków Rady Nadzorczej.  
5) Ustalenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej za 1935 r.  
6) Wnioski akcjonariuszów.  
Dodatkowe sprawy mogą być zgłoszone przez pp. akcjonariuszów do dnia 14 maja 1935 r. Uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą akcje lub zaświadczenia zgodnie z art. 59 prawa o spółkach akcyjnych.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano odbędzie się w Synagodze przy Pl. Wolności 10 **Uroczyste nabożeństwo żałobne** za spójność duszy

**Pierwszego Marszałka Polski**  
**Józefa Piłsudskiego**

Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich

**Zarząd**  
T-wa „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

Za pokój duszy

**MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**

odprawione będzie w niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 10.30 w Synagodze Domu Starców fundacji Małk. Konstادتów Pomorska 54 nabożeństwo żałobne, na które zapraszamy wszystkich Członków Towarzystwa.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa  
Opieki nad Starcami

Przyjmuje się do skreślenia spec. przędza kamg. i jedw. **H. Doktorczyk**  
Piotrkowska 167  
tel. 192-10

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

**Dr. med. HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-12 pp.

**Uczcie się zawodu!!!**

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne  
Mechaniczny wyrób trykotaży,  
Tkactwo mechaniczne,  
Wyrób swetrów i rękawiczek,  
Krawiectwo damskie i męskie,  
Bielizniarstwo i krój,  
Gorsciarstwo i krój,  
Modniarstwo i sдобnictwo,  
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Bez forszy niema radości  
Bez „OLLA” niema pewności!

**“OLLA”**  
“ Gum..?”

**Ogłoszenie o licytacji.**

Podaje się do wiadomości, iż w sali nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do **Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel**, a mianowicie:

**22 maja 1935 roku**  
parcel 9, 10 i 11 przy ul. Nowoprojektowanej, bocznej od ul. Brzeźnej

**13 czerwca 1935 roku**  
parcel fabrycznych 2 i 3 Centrali, przy ul. Nowoprojektowanej bocznej od ul. Sienkiewicza 49 parcel, 2, 6, 15, 16 i 18 przy ul. Piotrkowskiej 224 | 26, Sienkiewicza Nr. 149 | 157 i Brzeźnej.

Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

**Wyśmienite LODY**  
porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz  
**KOLACJE JARSKIE**  
z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca  
**Cukiernia „ZRÓDŁO”**  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

powrócił

**Nawrot 7.** tel. 178-02  
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. med.

**TREPMAN**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych

**Zawadzka 6,** front II piętro, telef. 234-12  
przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9 wiecz.  
W niedziele i święta od 8-1 pp

Dr. med.

**Rachela Lewi**

choroby dzieci

Powróciła

ul. Śródmiejska 27, tel. 142-72

Do właścicieli nieruchomości, fabryk, mieszkań, biur i t. p.

Remonty, przeróbki i nowe roboty wykonujemy szybko i solidnie

**POGOTOWIE BUDOWLANE**  
tel. 111-83.

**Choroby zwierząt**

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Głos Poranny” wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Słotkowska 101

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy teletem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i reklamowe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.